

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## KTO BĘDZIE MARSZAŁKIEM Sejmu i Senatu?

W kołach politycznych mówi się obecnie przede wszystkim o wyborach do Sejmu i o obsadzeniu stanowisk prezydańskich. Notowano pogłoski, jakoby wśród nominantów do Senatu mieli się znaleźć wszyscy b. premierzy.

Jak się obecnie jednak okazuje wiadomością ta nie jest ścisłą, gdyż w każdym razie b. premier prof. Kozłowski ubiegać się będzie o mandat senatorski z województwa lwowskiego, nie znajdzie się

zaś na liście nominantów. Na liście tej jak słychać brak również b. marszałka Sejmu Świtalskiego.

Mówi się również, iż ewentualnie premier Sławek objąłby łaskę marszałkowską w Sejmie, aby zakończyć na tym terenie prace nad przebudową ustroju.

Łaskę marszałkowską w Senacie objąć miałby jak twierdzą dobrze poinformowani, b. premier Prystor, który ma przejść z nominacji.

## Przygotowania do wyborów do Senatu

Po ustaleniu kandydatów na posłów do Sejmu, główna praca okręgowych komisji wyborczych skoncentrowała się na przygotowaniu wyborów do Senatu.

Główny komisarz wyborczy wydał obecnie instrukcję dla przewodniczących senackich zebrań obwodowych, ustalając, że ZEBRANIA TE ODBYWAĆ SIĘ POWINNY 25 SIERPNIA R. B.

Zawiadomienia ze wskazaniem daty godziny i miejsca zebrania ma być doręczone wyborcom do Senatu do ich mieszkań za pokwitowaniem zwrotnym. (Powiadomienia takie już większa część wyborców otrzymała).

W dalszym ciągu swojej instrukcji główny komisarz wyborczy określa szczegółowo regulamin zebrań obwodowych. Po ukończeniu wyborów przewodniczący zebrań odeślą w myśl tej instrukcji protokoły i dokumenty głosowania z kartami i formularzami obliczeń do przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych.

Wybrani delegaci otrzymają zaświadczenia, upoważniające do bezpłatnego przejazdu państwowymi środkami komunikacji z miejsca zamieszkania do miejsca wojewódzkiego i spowrotem.

W 15-ą rocznicę bitwy pod Warszawą



W 15-ą rocznicę bitwy pod Warszawą, na polach radzyńskich odbyła się uroczystość dla upamiętnienia wielkiego dnia w historii Polski i oddania hołdu poległym bohaterom. Gen. Żeligowski, prezes Komitetu Organizacyjnego, podczas przemówienia.

## Władze albańskie stłumiły powstanie

TIRANA, (Pat). Półoficjalna agencja telegraficzna tak opisuje wypadki w Trieri:

Niższy oficer żandarmerji na czele grupy osób cywilnych i 35 żandarmów, opanowawszy miasto Trieri, wyruszył w kierunku Luszuja. Władze które zostały powiadomione o tych wypadkach wysłały na miejsce rozruchów wojsko, które bez przelewu krwi rozproszyło powstańców.

Jedynie ofiarą rozruchów padł generał Ghilardi, który nie wiedząc o zajęciach w Trieri udał się do pobliskiej miejscowości i tam został przez powstańców zabity. Większość uczestników rozruchów została aresztowana. Pogłoski o rzekomym zamachu na króla albańskiego są całkowicie zmyśnione.

PARYŻ, (Pat). „Echo de Paris“ w depeszy z Tirany donosi, że generał Ghilardi, zabity w okolicy Trieri, był chorwatem i byłym oficerem armji austro-węgierskiej. Wstąpił on na służbę króla albańskiego Zogu, którego był osobistym przyjacielem. W chwili zamachu generał znajdował się w samochodzie królewskim. Możliwe, że kula, która go trafiła, była przeznaczona dla króla.

### Ofiary powstania albańskiego

BIAŁOGRÓD, (Pat). Według nieoficjalnych wiadomości po stronie powstańców w starciach z wojskami rządowymi zginęło 50 osób. Po stronie wojsk rządowych padło 10 żołnierzy.

W prowincji objętej powstaniem wprowadzono sądy polowe. Oczekiwane są liczne egzekucje.

BIAŁOGRÓD, (Pat). „Prawda“ donosi, że przewodca ostatniej rewolty w Albanji Verlati zdołał zbiec i na parowcu udał się do Włoch.

## W październiku nastąpi odnowienie senatu francuskiego

PARYŻ, (Pat). Na 20 października zostały wyznaczone częściowe wybory do senatu, w których ulegnie odnowieniu 1/3 część składu senatu t. j. około 107 mandatów senatorskich. Między wychodzącymi senatorami których mandat ulega odnowieniu znajdują się m. in. premier Laval, przewodniczący senatu JEANNENEY, minister sprawiedliwości i wiceprzewodniczący senatu BERARD, b. premier MILLERAND, senatorowie CAILLAUX, STEEG i in.

### Bunt plemienia hinduskiego

SIMLA, (Pat). Anglicy wysłali znaczny oddział wojska oraz samoloty do prowincji Gandak, na północy - zachodzie Indji Przedgangesowych, gdzie 2-tysięczne plemię hinduskie zbuntowało się przeciw władzy angielskiej.

## Wolną rękę w dziedzinie gospodarczej w Abisynji

### proponuje Anglja Włochom

PARYŻ, (Pat). Dziś popołudniu przy był na Quai d'Orsay na konferencję z premierem Lavalem minister Eden. W ciągu dnia dzisiejszego jak podaje agencja Havasa, minister Eden nawiązał kontakt z angielskim ministrem spraw zagranicznych sir Hoarem i z premierem Baldwinem, który przebywa obecnie na wakacjach we Francji. Ponieważ do wieczornych godzin nie otrzymano z Rzymu odpowiedzi na złożone propozycje, odwołano konferencję, jaka miała się odbyć dziś wieczorem.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi, że w czasie wczorajszej konferencji minister Eden złożył delegatowi Włoch Aloisemu następujące propozycje:

1) praktyczne rozszerzenie istniejących traktatów dotyczących Abisynji, głównie na korzyść Włoch,

2) zorganizowanie bardziej aktywnej współpracy trzech mocarstw oraz 3) przyznanie Włochom gwarancji politycznych dotyczących bezpieczeństwa w kolonjach i bezpieczeństwa obywateli włoskich w Abisynji.

W OCZEKIWANIU NA ODPOWIEDZ MUSSOLINIEGO.

PARYŻ, (Pat). Delegat włoski na „konferencję trzech“ baron Aloisi zawiadomił telefonicznie premiera Laval, że do tychczas nie otrzymał jeszcze instrukcji od swego rządu.

W tych warunkach przewidywana na dzisiejszy wieczór rozmowa z delegatem włoskim została odłożona. Prawdopodobnie konferencja nawiązana zostanie w ciągu dnia jutrzejszego, o ile oczywiście Aloisi otrzyma instrukcje z Rzymu. W każdym razie Laval, Eden i Aloisi pozostają w stałym kontakcie.

PARYŻ, (Pat). W oczekiwaniu na odpowiedź Mussoliniego na złożoną wczoraj przez Laval i Edena delegatowi Włoch propozycję dziś nie odbyła się żadna narada konferencji francusko-angielsko-włoskiej w sprawie Abisynji.

Przedstawione propozycje delegatowi Włoch, praktycznie biorąc, możnaby określić w ten sposób, że pozostawiają one na całym terytorjum Abisynji wolną rękę Włochom w zakresie rozwoju ekonomicznego. Laval i Eden są zgodni co do ustępstw natury ekonomicznej, jakie należy przyznać Włochom, rząd angielski jest jednak przeciwny ustępstwom natury politycznej.

Stanowisko angielskie ulegnie może

## Francja ma już zrównoważony budżet

### Oświadczenie min. finansów Regnier'a

PARYŻ, (Pat). Minister finansów Regnier udzielił prasie oświadczenie, w którym w ostry sposób rozprawia się z przeciwnikami polityki gospodarczej rządu.

Minister wspominał o okolicznościach, w jakich premier Laval doszedł do władzy: deficyt budżetowy sięgał 7 miliardów, deficyt kolei żelaznych przekroczył 4 miliardy, dzięki kolejnym deficytom w ciągu ubiegłych 5 lat, dług publiczny wzrósł z 260 do 340 miliardów, czyli do

pewnym zmianom, gdy rząd włoski dołączył swoje stanowisko w tej sprawie. Zato rząd francuski, pragnąc ułatwić porozumienie, przewidywał możliwość udzielenia Włochom za zgodą negocjacji pewnych gwarancji, jak np. obecność doradców włoskich w różnych gałęziach administracji abisyńskiej.

Należy zaznaczyć, że chodzi tu o pewne idee, umożliwiające dalsze rokowania. W żadnym razie nie mają one charakteru określonego projektu co do uregulowania sprawy. W kołach zbliżonych do konferencji nie sądzą, by propozycje przedstawione baronowi Aloisemu, mogły być od razu przyjęte przez Mussoliniego.

## Francja ma już zrównoważony budżet

### Oświadczenie min. finansów Regnier'a

liczby jakiej przedtem nigdy nie osiągnął.

Minister stwierdza, że rząd już zdołał doprowadzić do zrównoważenia budżetu, który zredukowano z 47.500 milj. do 42 miliardów. Deficyt kolei został wybitnie zmniejszony. Gdyby zorganizowana agitacja, zakończył minister, nie opóźniała odbudowy życia gospodarczego, to nie wątpliwie zaznaczyłoby się już ożywie nie gospodarce.

## Przewiezienie zwłok Willey'a Posta

PINT BARROF, (Pat). Lotnik Brosson przybył tu wczoraj wieczorem i dziś rano wystartował ze zwłokami Willi Roggersa i Willey Posta. Wczoraj we wszystkich rozgłoszeniach amerykańskich poświęcone były przemówienia lotnikom którzy zginęli w wypadku na Alasce. Wystapio-

no z inicjatywą budowy pomnika WASHINGTON, (Pat). Senat postanowił upoważnić rząd do zakupu za 25.000 dolarów samolotu, w którym Post obleciał dookoła kulę ziemską. Samolot ten będzie włączony do zbiorów „Smithsonian Institut“ w Waszyngtonie.

**JEDYNI  
PATENTOWANE  
GILZY (TUTKI)**

# TYTONIÓWKI



z włóknami liści tytoniowych są najdoskonalsze w gatunku, najprzyjemniejsze w smaku  
Wytwórnia tytoniówek HIPOLIT KAMIŃSKI i S-ka — Warszawa, Leszno 10

ś. + P.

## Emma - Dorota - Olga DUMONT

Długoletnia kasjerka firmy Wileński Dom Tow.-Przem. B-cia Jabłowsky S. A., członkini Zw. Zaw. Pracown. Handl., Przem. i Biurow. R. P. Oddział w Wilnie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 16 sierpnia 1935 r. w wieku 1. 52. Nabożeństwo żałobne ogbędzie się w kaplicy na cmentarzu Ewangelickim przy ul. Mała Pohulanka w dniu 18 sierpnia 1935 r. o godz. 17-ej, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobów rodzinnych, o czym zawiadamia koleżanki i koleżki

Związek Zawod. Pracown. Handlowych, Przemysłowych i Biurowych R. P. Oddział w Wilnie

### Wizyta ministra australijskiego w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). Wczoraj przybył do Warszawy australijski minister do spraw traktatowych Gullett, a dzisiaj był on no śniadaniu u ministra przemysłu i handlu Floyar Rajchmana. Wizyta australijczyka ma na celu uregulowanie stosunków gospodarczych między jego krajem a Polską.

### Cześć gnębą Polaków

MORAWSKA OSTRAWA. (Pat). Żandarmerja czeska aresztowała robotnika hut trzynieckich Józefa Knoblocha za to, że na pogrzebie kolegi powiedział „niech ziemia polska lekka ci będzie“. Oderwano go w nocy od dziecka chorego na dyfteryę, a natychmiast po aresztowaniu dyrekcja hut trzynieckich zwolniła go z pracy.

### Rozwiązanie łoża wolnomularskich

BERLIN. (Pat). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick polecił natychmiast rozwiązać w całym Niemczech wszystkie łoża wolnomularskie, które do tyczas nie rozwiązały się dobrowolnie. Majątek ich zostanie skonfiskowany, po nieważ „służyły one i były używane do celów antypaństwowych“.

### Pogrzeb 77 ofiar z Ovady

GENUA. (Pat). Pogrzeb ofiar w Ovada odbył się bardzo uroczysto. Była warta honorowa, trumny wieszono na lawetach armatnich, dużo sztandarów, a na cmentarzu urządzono symboliczny apel 77 ofiar katastrofy.

### Cement „Wysoka“

PAPE DACHOWA  
po cenach konkurencyjnych

M. DEULL Wilno, Jagiellońska 3  
SKŁADY: Kijowska 8, tel. 999

Książka — to pierwsza potrzeba  
człowieka kulturalnego

**NOWA  
WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK**

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

### KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 18.

### Arcybiskup Wileński Teodozjusz w Warszawie

W piątek 16 b. m. przybył do Warszawy Arcybiskup Wileński Teodozjusz, któremu metropolita Dyonizy, na czas swojej nieobecności w kraju, powierzył pełnienie obowiązków przewodniczącego Synodu Kościoła Prawosławnego w Polsce.

### Kajakowcy z Polski przybyli do Bukaresztu

BUKARESZT. (Pat). Dziś przybyli do Bukaresztu uczestnicy polskiego spływu kajakowego. W uroczystości złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza wzięli udział gen. Rouppert, pułkownicy Kiliński i Gilewicz, rtm. Modzianowski, delegaci Ligi Morskiej gen. Wieczorkiewicz, dyr. Czerwiński, przedstawiciele władz rumuńskich i konsulatu polskiego.

Następnie przed gmachem poselstwa płk. Kiliński wręczył gen. Badulescu, kierownikowi rumuńskiego instytutu wychowania fizycznego krzyż komandorski z gwiazdą orderu Polonia Restituta.

### Prawosławny Biskup Grodzieński wzywa do wzięcia udziału w wyborach

W związku ze zbliżającymi się wyborami Prawosławny Konstystorz Grodzieński rozesłał do duchowieństwa następujący okólnik:

W związku z przypadającymi w dn. 8 września r. b. wyborami do Sejmu a 15 września do Senatu, Konstystorz Grodzieński z polecenia Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Antonjusza, Zarządzającego Djeceją Grodzieńską, wzywa Przewielebne Duchowieństwo, Jego rodziny oraz służbę cerkiewną do spełnienia swego obowiązku obywatelskiego przez gremjalny udział w miarę uprawnień, w wyborach.

Pozatem obywatelskie stanowisko Przewielebne Duchowieństwa względem Państwa winno jeszcze wyrazić się w obowiązku wyjaśnienia wiernym konieczności udziału w wyborach.

W związku z tem, Konstystorz poleca Przewielebnemu Duchowieństwu poruszać w swych kazaniach, przemówieniach oraz prywatnych rozmowach w sposób najbardziej dostępny konieczność jak najliczniejszego udziału wiernych w wyborach.

Należy zwrócić uwagę wiernych, że udział w wyborach jest ich obowiązkiem, wynikającym nie tylko z prawa, lecz i ze współodpowiedzialności wszystkich obywateli (bez różnicy narodowości i religii) za losy Państwa. Ze uchylający się od tego obowiązku zaciągają odpowiedzialność wobec Boga, Który stworzył człowieka dla życia wspólnego, gromadzkiego, wkładając nań obowiązek miłości, jak względem współobywateli, tak i całego społeczeństwa, najwyższym wyrazem którego jest Państwo i że ta miłość bliźniego i społeczeństwa nakłada na

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

### Szczegóły tragicznej śmierci Jonesa

PEKIN. (Pat). Korespondent niemieckiego biura informacyjnego Mueller podaje, że wiadomość o zamordowaniu Jonesa przyniesiła do Kałganu kupcy, którym to opowiedzieli spotkali po drodze żandarmi. Ta grupa żandarmów widziała 11 sierpnia ciało cudzoziemca przesyte kulami. Dwa dni później policja w Pao Czang Tien wysłała oddział, który na południe od tego miasta

### Minister Ciano powołany do wojska udał się do Afryki

RZYM. (Pat). Hr. Galeazza Ciano minister pracy i propagandy, zięć Mussoliniego został powołany do szeregów i 24 sierpnia udaje się do Wschodniej Afryki w stopniu kapitana-lotnika. Ciano zachowuje jednak swe stanowisko ministra.

### Naprzód aż do osiągnięcia celu

RZYM. (Pat). Wczoraj odpłynął do Afryki Wschodniej z Neapolu na okręcie „Praga“ transport z ochotnika dywizji „23 marca“. Przed odjazdem krótko im powiedział Mussolini: Pójdziemy naprzód aż do urzeczywistnienia imperjum faszystowskiego. Wiem, że spełnicie swój obowiązek z żelazną dyscypliną aż do osiągnięcia ostatecznego celu.

### Incydent francusko-abisyński w Somalji

RZYM. (Pat). Z Dżibutti donoszą, że szczerp etjopski Issa napadł w celach rabunkowych na szczerp Assaimara w miejscowości Adagalle, znajdując się na terytorjum Somalji francuskiej.

W czasie bitwy miało zginąć 100 ludzi, w tem 20-tu z plemienia Assaimara, Gubernator Somalji francuskiej wyjechał na pogranicze i kieruje tam śledztwem.



Min. Ciano.

### Wiadomości z Kowna

#### SPRAWOZDANIE MIN. ŁOZORAJTISA

Na posiedzeniu Gabinetu Ministrów min. Łozorajtis złożył sprawozdanie z wyników swej podróży.

#### WYBORY W KŁAJPEDZIE W DZIEŃ ŻYDOWSKIEGO NOWEGO ROKU.

Związek rabinów polecił swemu sekretarzowi w generałemu Icykowi, by przedstawił rządowi, że dzień 29 września, kiedy mają się odbyć wybory do Sejmiku w Kłajpedzie, jest u Żydów dniem Nowego Roku, wobec czego nie będą oni mogli wziąć udziału w wyborach. Icykowi ma zabiegać o przesunięcie terminu wyborów o jeden dzień.

#### NIE BĘDZIE BANKU HIPOTECZNEGO.

Jak donoszą, sprawa utworzenia Banku Hipotecznego, o którym tyle w prasie pisano, jest w roku bież. nieaktualna.

Również podawany w prasie projekt ziania się banków Kredytowego i Międzynarodowego nie będzie wykonany.

#### NIŻSZE SZKOŁY HANDLOWE.

Na miejsce zlikwidowanych niższych szkół Ministerstwo Oświaty zamierza otworzyć kilka szkół handlowych. Dotychczas niższa szkoła handlowa była tylko w Szawlach, od jesieni zaś mają powstać takie szkoły również w Kownie, Oliwie i Kretyndze.

—000—

### Polscy motocykliści przybyli do Tallina

TALLIN. (Pat). Przybyli do Tallina uczestnicy rajdu motocyklowego, zorganizowanego przez Związek Strzelecki w Drohobyczu na szlak Drohobycz—Tallin.

Na granicy łotewsko-estońskiej uczestników rajdu powitali przedstawiciele „Kaitselitu“ (organizacji strzeleckiej). W połowie drogi do Tallina polskich motocyklistów spotkał oddział motocyklowy Kaitselitu.

### Przeszła burza nad Litwą, Łotwą i Estonją

RYGA. (Pat). Nad Łotwą, Litwą i Estonją przeszła wczoraj silna burza gradowa. Donoszą o pozabijaniu wielu sztuk bydła przez grad, a w kilku gminach około Libawy grad pokrył grubą warstwą ziemię. Podobno są również ofiary w ludziach.

### Dr. Paulina Załkindson

(Choroby oczy)  
POWRÓCIŁA

Wilno, Zawalna 24. Przyjmuje 9—11 i 3—6

### Dr. O. Załkindson

(Chirurg)  
POWRÓCIŁ

### Dr. ROMANOWSKI

choroby kobiece  
powrócił

Przyjm. od 1—3 i 5—7. Wileńska 25, tel. 11-68

### Dr. KOWARSKI

powrócił

### Drugi dzień olimpiady szachowej

Polska—Danja 3:1

WARSZAWA. (Pat). W sobotę w drugim dn. olimpiady szachowej rozegrano drugą rundę. Okazuje się, że gracze za długo grają i w ciągu 4-ch godzin trudno im ukończyć partję. W pierwszej rundzie zakończono 16-cie gier, w drugiej zaś 23. Dotychczas najlepiej grają drużyny Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji, Szwecji, Austrii, Jugosławii i Polski.

W drugiej rundzie drużyna polska spotkała

się z Duńczykami. Makarczyk wygrał z Soeren-sonem, Frydman i Friedman grali na remis z Duńczykami a partja Tartakowera z Andersenem została przerwana w pozycji korzystniejszej dla Tartakowera i prawdopodobnie punkt przynajmniej będzie Tartakowerowi. W ten sposób spotkanie Polska—Danja zakończy się zwycięstwem Polski 3:1.

# Bojkot wyborów spalił na panewce

Znamy już więc z imienia i nazwiska, z zawodu i dotychczasowej pracy publicznej te osoby, na które 8 września miliony wyborców oddadzą swe głosy. W każdym z 104 okręgów każdy wyborca wie też już prawdopodobnie, na kogo padnie jego wybór, ma do rozporządzenia szereg ludzi, między którymi może wybierać.

Przed pięciu laty — w r. 1930, przed siedmiu — w r. 1928, przed trzynastu — w r. 1922 wyborca otrzymał do ręki karteczkę z numerem partji i zanosił ją do lokalu wyborczego; wybierał między stronnictwami. Teraz będzie wybierał między ludźmi, między szeregiem osób, które na liście się znalazły, bo otrzymały aprobatę zgromadzenia, wyłonionego z przedstawicieli samorządu, zrzeszeń gospodarczych, organizacji pracowniczych, instytucji społecznych i kulturalnych.

Przebieg tych 104 zgromadzeń, które odbyły się 14 b. m., a każde liczyło kilkadziesiąt, a nawet ponad 100 osób, świadczy, jak liberalną jest nowa Ordynacja wyborcza — i to wbrew temu, co głosiły o niej partje opozycyjne. Relacje z przebiegu tych zgromadzeń dowodzą tego wymownie. Można śmiało powiedzieć, że nie było ani jednego z tych 104 zgromadzeń, na którym eliminacja kandydatów nie przybrałaby form emulacji o dobór, zdaniem zebranych, najgodniejszych i najbardziej odpowiedzialnych osobistości.

Rzeczywistość zadała kłam rozpustczanym przez prasę partyjniczą wieściom o tem, jakoby kandydaty były czyto z góry przesądzone, czy też z góry narzucone. Istniała wręcz przeciwnie wielka swoboda i zupełna wolność nie tylko wysuwania kandydatów, ale też i obalania ich. Walczono o każde nazwisko, o każdą jednostkę, o miejsce. Nie ograniczono też wcale ilości kandydatów: przeważna ilość okręgów stwarza dla wyborcy w dniu 8 września możliwość doboru między wcale pokazną ich ilością.

I rzecz wielce znamienita: w licznych okręgach na liście kandydatów znaleźli się ludzie, których o przynależności do tego, co opozycja mieni nazwą „prorządowości“, pomówić wcale nie można.

Cóż to znaczy i czego dowodzi?

Właśnie tego, że gdyby opozycja miała w poszczególnych okręgach do zaprezentowania ludzi przyzwolonych, godnych zaufania — to niewątpliwie znaleźliby się na listach kandydatów i stanąć mogli by 8 września do szrank wyborczych,

mogliby podjąć śmiało przeprowadzenie dowodu, czy też za nimi opowiedzą się rzesze wyborcze.

I jeszcze jeden znamienity objaw: z przepisu ordynacji wyborczej, że 500 obywateli może, zalegalizowawszy swe podpisy u rejenta, wysłać do zgromadzenia wyborczego, swego kandydata — został zrobiony stosunkowo wielki użytek. Gdy w poprzednim Sejmie nad tem uprawnieniem obradowano, opozycja, zarówno lewicowa jak i prawicowa, podawała w wątpliwość, czy znajdują się w góle zespoły 500-osobowe, które zechcą z tego prawa korzystać. I owszem: wcale wydatnie korzystano. W województwie pomorskim było takich delegatów 134, to znaczy, że 67.000 obywateli skorzystało z uprawnienia nowej ordynacji, aby mieć swych delegatów w zgromadzeniach okręgowych. W poznańskim było 127 delegatów, w województwie łwowskim 42, w warszawskim 30. W katowicach 10.000 wyborców wysłało do zgromadzeń 20 delegatów.

I znów stawiamy pytanie: czego to dowodzi? Nie tylko bezsprzecznego zainteresowania wyborami przez społeczeństwo — ale również i konkretnych i realnych warunków oddziaływania na tak

ważny akt, jak wyznaczanie kandydatów na posłów. Bo jeśli procedura, przewidziana w nowej ordynacji, umożliwiająca zespołom po 500 obywateli wysłanie delegatów do zebrań okręgowych, przybrać mogła tak wielkie rozmiary — to niewątpliwie w praktycznym sensie istniała zupełna możliwość nawet „opaniowania“ zgromadzeń okręgowych. Nie przesadzimy wcale, jeśli powiemy, że przy pewnym wysiłku ci, którzy porzuciliby taktykę negacji, mogliby teoretycznie nawet pewne zgromadzenia zmajoryzować...

I tu dochodzimy do wniosku — który dla ludzi rozumnych był już oczywisty od chwili rozpisania nowych wyborów — jak beznadziejnie lekkomyślne i samobójcze (by nie użyć drastyczniejszych jeszcze określeń) było hasło negacji, rzucone przez opozycję.

Myslimy o tem oczywiście z punktu widzenia człowieka praktycznego, naginając się właśnie do tych kategorii myślenia doktrynerstwa partyjnego, dla którego miarą wpływu jest ilość mandatów. Z chwilą uchwalenia nowej ordynacji doktrynerzy partyjni — zasugerowawszy się myślą o jej nieliberalności i „dyktatorskim charakterze“ — w pa-

nice uciekli z pola walki, asekurując się łatwą formułą „dla zasady“. Zdezawowały ich oczywiście własne koła adherentów partyjnych, czego mieliśmy niezliczone dowody, zarówno na prawicy jak i na lewicy, w postawie związków zawodowych, czy wytrzeźwionych przywódców ludowych.

Dziś, gdy przebieg dnia 14-go sierpnia wykazał, ile utraconych szans zmarnowały partje — nastrój minorowy w prasie partyjnej przybrał wpost... żalostne formy. Leaderzy stanęli wobec tych, co teoretycznie jeszcze piszą się na programy partyjne, jako ci, którzy zaprzęśli nie tylko swój własny los, ale również i szanse ujawnienia swego wpływu na politykę kraju.

Ten z praktycznego punktu widzenia żalostny rezultat negacji partyjnej — jest oczywiście rezultatem nawskróś dodatnim, jeśli nań spojrzymy z punktu widzenia Państwa i przyszłej pracy ustawodawczej.

Zaprzepaszczone możliwości partyjników stanowią bowiem rękojmię, że 8-go września miliony wyborców dokonywać będą wyboru między kandydatami, będącymi wyrazicielami zaufania społeczeństwa. M.

## P. Wanda Pełczyńska w obronie rybaków nadnaroczańskich

Ostatnio chłopci zostali zaalarmowani wiadomością, która lotem strzały obiegła jezioro. We wsi Zielonki w dniu 4 sierpnia dziewięciu gospodarzy dostało pozw do sądu. Są oskarżeni z 25 paragrafu kodeksu karnego.

„Za co nas będą sądzić — cudzego my nie chcieli, za swoim obstawali“. Przypuszczają, że sprawa będzie toczyć się głównie dookoła oporu chłopów, którzy nie chcieli oddawać się. Istotnie nie chcieli. A nawet i dziś, gdy sytuacja nad Naroczą uległa pewnemu złagodzeniu również silec Nadleśnictwu odstępować nie chcą. Teraz sprawa tak się przedstawia:

W ciągu lipca i sierpnia, t. zn. przez 60 dni wsiom pozwolono łowić ryby, ale w ciągu tego czasu podwołoki i niewody nakazano zgłaszać do Nadleśnictwa i tam sprzedawać. Sprzęt niezakupiony skazany będzie na zniszczenie.

Chłopci nie zgłosili się do Nadleśnictwa. A trzeba wiedzieć, że na kupno niewodu składa się kilku lub kilkunastu chłopów. Kilo siatki kosztuje dwa dolary. Cena niewodu dochodziła przed paru laty do 6 tysięcy złotych. Rybacy mają jeszcze niepospłacane niewody, zadłużeni są w kasie Stefczyka, u kupców i pośredników. Niewody i podwołoki to ich majątek.

Nie wyobrażam sobie, by pierwsze dni września, w których wygasa sześćdziesięciodniowe odroczenie, były łatwym okresem w życiu Naroczy. Sprawa sądowa znowu rozkołysze umysły i wzmocni niezadowolone. Tembardziej, że

niezyciowe, skomplikowane i trudne do zrealizowania prawo wyłączności w skupowaniu ryby przez Nadleśnictwo budzi coraz więcej rozgoryczenia wśród chłopów. Ceny, które daje nadleśnictwo, a które w sierpniu wynoszą 25—30 gr. za kilo ryby, są o połowę niższe od cen w handlu z wolnej ręki. Chłopci domagają się podwyższenia cen, lub zniesienia monopolu.

„Jakaś niewspółmierność, jakaś tragiczna dysproporcja zaciążyła nad życiem Naroczy“ — stwierdza p. Pełczyńska. I konkluduje:

Ten stan rzeczy musi być naprawiony. Nie wierzę, żeby calsze wykonywanie ustawy rybackiej przyniosło korzyść Nadleśnictwu. Należałoby wykonanie ustawy zawiesić na ściśle określony czas. Przepracować ją raz jeszcze, dostosować do realnych wymagań życia, przeprowadzić skrupulatnie sprawy związane z ustaleniem tytułu własności do jeziora i ustaleniem serwitutów, a potem ułożyć normalne współzycie wsi rybackich z dzierżawcą jeziora. Współzycie oparte na zasadach przyjaznej współpracy, sprawiedliwości i na poszanowaniu interesów zamieszkałej tu od wieków ludności. Zadowolenie i ufność w stosunku do państwa chłopów nadnaroczańskich leży w interesie państwowym w wyższym stopniu aniżeli problematyczne korzyści gospodarcze, osiągane przez nadleśnictwo z wód jeziora.

## Ojczyzna totemów

Pomiędzy dwoma czy trzema tuzina mi słów z Ameryki, które sobie przyswoiły nasze języki europejskie, słowo „totem“ ma znaczenie całkiem specjalne i służy nie tylko do określenia modnego amuleciku, jaki paryżanki noszą w torebkach razem z pudermiczką, pomadką do ust i chusteczką. Niejednej z nich nawet na myśl nie przyjdzie, jakie jest pochodzenie tej nazwy.

Totem, to część składowa systemu religijnego, zwanego przez nas totemizmem, który odnajdujemy tak w przeszłości jak i w epoce dzisiejszej u wielu na rodów pierwotnych.

W dzisiejszym świecie cywilizowanym nasze imiona własne straciły dla nas całe swe znaczenie. Inaczej jest u dzikusów. Dla nich imię jest rzeczą żywą, stanowiąc pewien rodzaj duszy, ściśle związanej z posiadaczem imienia, tworzy część składową jego istoty. U wielu plemion Ameryki lub Oceanji istnieje zwyczaj, że każdy posiada jedno imię ukryte, którego nie zdradzi nikomu, i inne imię publiczne, wszystkim znane, lecz

dla niego nieistotne. Każdy bowiem wie, iż zdradzone imię mogłoby posłużyć komuś do czarów na szkodę posiadacza imienia. Ten, co zna czyjąś istotną nazwę — ma nad nim nieograniczoną władzę.

Imię tajemne, to zawsze nazwa jakiegoś zwierzęcia, rośliny czy żywiołu lub nawet przedmiotu. Dla wyznawców totemizmu wszystkie rzeczy stworzone, żywe, lub martwe, mają duszę i obrać sobie nazwę jednej z tych rzeczy, to jakby wchłonięte tę duszę. A jednocześnie jest to zdobyć sobie potężnego opiekuna, rodzaj amioła — stróża, który będzie czuwał nad jednostką noszącą jego imię, nad jej rodziną i nawet plemieniem. Do broczny niż ci genjusze rozciągają opiekę nad całą gminą, jakkolwiek każdy członek tej gminy ma prawo wybrać sobie o sobnego ducha opiekunczego.

Wyrazem tych astralnych związków jest tworzenie sobie znaków widomych, czegoś w rodzaju herbów bardzo skomplikowanych. Przyjmują one formę olbrzymich rzeźbionych słupów z drzewa i odtwarzają plastycznie genealogję czło-wieka, rodziny lub plemienia. System ten ma swe praktyczne skutki.

Przypuścimy, że jakiś Indianin, którego totemem rodzinnym jest żaba, udaje się na wędrowkę. Przybywa do wioski,

gdzie przed każdym domem wznoszą się wielkie słupy rżnięte w postaci i przedmioty, spiętrzone jedno nad drugim. Są tam głowy ludzkie, psy, niedźwiedzie, łosie, łodzie i t. d. Będzie szukał w tym zbiorze symbolów podobny żaby i jeśli ją odnajdzie, wie już, że właściciele słupa pochodzą z jego plemienia i że chętnie ofiarują mu gościnność jako swemu krewniakowi.

Dla heraldyka obznajmionego z dziejami plemion indyjskich, który potrafi odcyfrować te postacie — jest to jakby drzewo genealogiczne, a jednocześnie ni by obecny dowód osobisty czy legitymacja.

Broń, dzięki zwierzęta, błyskawice — są to totemy wojowników, podczas gdy myśliwi mają w swych znakach zwierzęta jadalne, siadła, które się na nie zastawia, i czółna, które się wyrusza na łowy. Rybacy wybiorą sobie oczywiście postacie ryb, ptactwa wodnego i t. d.

Wszystko to wykonane jest z naiwnym realizmem ludów pierwotnych. Nie raz ręka domorosłego artysty popełniła bohomazy wprost koszmarnie, to znów zadziwiał nas piękny motyw zdobniczy lub trafność ujętej postaci.

Wszystkie plemiona Północnej Ameryki wyznają lub wyznawały totemizm, ale tylko te, które zamieszkują wzdłuż wy-

brzeża Oceanu Spokojnego, głównie w brytyjskiej Kolumbji, dały swym wierze- niom ten wyraz plastyczny w postaci rzeźbionych słupów.

Pierwsi podróżnicy i badacze, którzy w początkach zeszłego wieku nawiedzili te strony, gdy jeszcze choroby naniśnione przez Europejczyków nie wyłudniły ich tak beznadziejnie — napotykali liczne osady, gdzie wszystkie domostwa przyozdobione były rzeźbami totemicznymi. Nawet grobowce dostarczały miejscowym artystom okazji do wykazania swego talentu, a oto co mówi słynny podróżnik, Simon Fraser w swych notatkach z roku 1808:

„Grobowce te przewyższają wszystko, com widział w podobnym rodzaju u dzikusów. Mają pięć metrów długości i przy pominaniu kształtem szachownic. Deski masywne i wielkie słupy, noszą postacie zwierząt i ptaków rzeźbione w ciekawym sposobie, acz dość niezgrabnie. Wszakże niezłe są w proporcjach utrzymane.

Z nadejściem białych twarzy obyczaj krajowców podległy radykalnej zmianie i sztuka ich wkrótce minęła bezpowrotnie. Już dzisiaj nie spotyka się między nimi sneyckrzy totemów, a stare kolumny z przedziwnymi symbolami byłyby również poznikały, zżarte przez wichry

# Zautomatyzowany Berlin

Berlin w sierpniu.

Berlin nietylko się szybko motoryzuje, ale automatyzuje również szybko. Przez długi czas drobni sklepikarze walczyli przeciw grożącej automatyzacji, ale wreszcie przed rokiem rząd niemiecki przyszedł do przekonania, że automaty bynajmniej nie podkopują bytu sklepikarzy, a przyczynią się do zwalczania klęski bezrobocia przez ożywienie produkcji w fabrykach automatów. Przed rokiem przeto ukazała się ustawa automatowa, regulująca tę dziedzinę produkcji i handlu i z tą chwilą nietylko Berlin ale cała Rzesza zaczyna się automatyzować.

Początek, jak początek. Automaty albo należały do starej generacji, która już odmawiała po siuszeństwa, albo cierpiały na dziecinne choroby. Handlarze żywi śmieli się, obserwując, kije ta, który zaufał automatu swoje 20 fenigów i czekał daremnie na towar, kłnąc na czem świat stoi wszystkie automaty. Właściciel automatu drapał się za uchem, bynajmniej nie ciesząc się z łatwego dochodu, bo wiedział, że jednocześnie traci klienta automatowego. Ale, wobec wzmożonej fabrykacji, konstruktorzy wprowadzali coraz nowe ulepszenia, doprowadzając konstrukcję automatów w ciągu roku prosto do perfekcji.

Sklepiarz przestał się śmiać, właściciel automatu nie drapał się więcej za uchem. Automaty zyskiwały coraz liczniejszą rzeszę klientów. Sklepiarz żadnej specjalnej szkody przez wprowadzenie automatów nie ponosi, funkcjonują one bowiem przeważnie poza godzinami handlu. A ponieważ w Niemczech — w przeciwieństwie do Francji — godziny handlu przez strzegane są bardzo skrupulatnie, i po godzinie 7 wieczór już wszystkie magazyny i najdrobniejsze kramiki są zamknięte nagle, więc rola automatów rozpoczyna się właściwie dopiero wieczorem — trwając do następnego ranka, oraz w niedziele i święta.

Najbardziej rozpowszechnione są automaty z papierosami. Po godzinie policyjnej można otrzymać papierosy tylko w kawiarniach, ale z 10-procentowym dodatkiem. A że obywatel trzebiej Rzeszy niechętnie wyrzuci swe grosze, bo i nie ma nawet bardzo z czego, automaty cieszą się dużym powodzeniem. Właściciel sklepu tytoniowego, zamykając swój magazyn wieczorem, wywiesza jednocześnie u drzwi dobrze przytwierdzony automat, który daje mu przeciętnie w ciągu nocy około 7 marek, co nie jest do gardzenia, zważywszy, że automaty zawierają wyłącznie tańsze, popularne gatunki papierosów. Zaś od soboty wieczorem do poniedziałku rana automat „targuje“ nawet do 25 marek. Właściciel automatu z papierosami zaciera ręce, gdyż

automat przyniesi mu tygodniowo utargu 70 marek, co oznacza dla niego dodatkowy zysk 13—14 marek.

Naskutek rosnącego do automatów zaufania, zapotrzebowanie na aparaty rosło tak szybko, że powstawały coraz nowe fabryki, które puszczaly w świat coraz nowsze konstrukcje. Konkurencja była tak znaczna, że skorzystali na tem zamawiający, otrzymując dogodnie warunki opłat. Choć i to nie jest konieczne, gdyż mały automat, o jednym wyrzucie jakiegoś drobnego artykułu nie kosztuje więcej niż 100 marek.

Ale handel zapomocą automatów nie ogranicza się tylko do papierosów, lecz generalizuje się coraz więcej. Na każdej stacji kolejki podziemnej stoją automaty z zapalnikami i popularnymi gazetami. Cheesz się w niedzielę rano gościć i stwierdzasz, że zbrakło ci kremu do golenia lub nożyka. Golibroda nie pracuje w niedziele. Więc, jeśli posiadasz taki zmysł obserwacji i za użytychś w pobliżu swego domu odpowiedni automat, kłopotu niema. Za parę fenigów automat wyda ci odpowiedni nożyk i krem do golenia.

To samo zresztą odnosi się i do pasty do zębów. Ale to nie wszystko. Wobec silnie rozwiniętego ruchu turystycznego, Niemcy posiadają również

wiele fotografów amatorów. Dla ich wygody urządzone są automaty, wydające rolki filmowe. Bo przecież niejedyn fotograf amator sam siedzi w biurze czy w magazynie do wieczora i nie zdążył nabyć filmu. A wracając z wycieczki i przechodząc koło swego zwykłego magazynu fotograficznego, wrzuci do specjalnie umieszczonej skrzynki naświetlone filmy do wywołania, wypisując tylko na opakowaniu swe nazwisko. Nazajutrz można już wywołać film odebrać.

Młodzieniec pędzi w niedzielę po południu do swej dziewczyny i z przerażeniem stwierdza, że magazyny z kwiatami są zamknięte. Biegnie do najbliższego magazynu z kwiatami i za markę otrzymuje wiązanek świeżych kwiatów.

Wraca późną nocą i czuje w żołądku próżnię. Wstępować do restauracji — koszt, bo i wypić coś trzeba i czas traci. Automat da w drodze kawalek kiełbasy i chleba. Zajada maszerując. W ten sposób otrzymać można owoce, ciastka i inne smakołyki. Wszystko świeże, gdyż automat posiada jednocześnie chłodnię. Wody kolońskiej i innych kosmetyków wyda ci automat ile chcesz. Wnet będziemy kupowali w automatach krawaty, skarpetki i t. p. L.H.

## „PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA“

Wilno, ul. Zawalna Nr. 13. Tel. 501. Konto czekowe P.K.O. 80.211

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

NA NOWY ROK SZKOLNY

Poleca w dużym wyborze zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe, ołówki, obsadki i in. artykuły szkolne

WŁASNA WYTWÓRNIA ZESZYTÓW I ARTYKUŁÓW INTROLIGATORSKICH

## 3-klas. Koedukacyjna Średnia Szkoła Handlowa z 4-ą kl. specjalną o kierunku samorządowym Stowarzyszenia Przyjaciół Oświaty w Smorgoniach

przyjmuje kandydatów(tek) do dnia 1 września r. b. Egzamin wstępny do klasy I-iej (pisemny) z języka polskiego i matematyki odbędzie się w dn. 2 września o g. 8 rano.

Do klasy 4-iej specjalnej o kierunku samorządowym przyjmuje na podstawie ukończenia 3-letniej względnie 4-letniej szkoły handlowej.

Wszelkich informacji udziela codziennie Kancelaria Szkoły.

Pisemne zgłoszenia kierować pod adr.: SMORGONIE, Średnia Szkoła Handlowa

## Ważne dla rodziców

Zbliża się termin oddawania dzieci do szkół, a z tem nowy kłopot i troska, do jakiej szkoły oddać dziecko i jakie są warunki przyjęcia. Już od zarania dzieciństwa rodzice obserwują zamierzania i zdolności swych dzieci, starając się określić w jakim zawodzie dziecko najchętniej pracowało, lecz wszelkie spostrzeżenia, jak rodzicowi, tak i nauczycielowi, bardzo często rozbiegają się w wykonaniu o warunki materialne, lub o stan fizyczny dziecka. Wybór zawodu jest niezmiernie trudny i u nas przeważnie przypadek rządzi przyszłością dziecka. Znana w Wilnie Poradnia Zawodowa Stow. Służby Obywatelskiej, nie może przyjąć z pomocą rodzicom, którzy mieszkają w znacznej odległości od Wilna, pozostaje więc tylko rada nauczyciela szkoły powszechnej, gdzie dziecko pobierało początkowe nauki, oraz własna troska.

Dlatego też staraniem kierowniczki Poradni Zawodowej Stowarzyszenia „Służba Obywatelska“ p. Przewłockiej została wydana broszura p. t. „Wybór Zawodu i przygotowanie do niego“ Artykuł pierwszy p. Janiny Rostkowskiej p. t. „Nauczyciel jako doradca zawodowy“, jest

ważny nietylko dla nauczycieli szkół powszechnych, którym statut szkół publicznych wyraźnie poleca by: „kierownik łącznie z gronem nauczycielskich w miarę możliwości ułatwiał uczniom pozostającym ostatni rok w szkole, poinformowanie się o zawodach...“ oraz nauczycielom historii w kl. 7, którzy w programie nauczania mają uwzględnione „główne rodzaje zawodów w Polsce i przygotowanie do nich (z uwzględnieniem środowiska) ale przedewszystkiem artykuł ten jest ważny dla rodziców, którzy po omacku szukają dróg wybrania zawodu dla swego dziecka.

Drugi art. p. t. „Sposoby kształcenia się zawodowego“ roztrząsa sposoby przygotowania się do przyszłej pracy, gdyż przygotowanie się do pracy może iść dwiema drogami: drogą terminu i drogą szkolenia zawodowego.

W związku z przygotowaniem do zawodu przez kończenie szkół zawodowych, wywołują się kwestje: typu szkół zawodowych, wymaganego wykształcenia kandydatów, poziomu i zakresu nauczania przedmiotów ogólno-kształca-

## W kołowrotku tygodnia

Niewiele różnimy się od dzieci. Jakaż to była sensacja pierwszego dnia. — Filmowcy z „Ufy“ przyjechali! Mnóstwo osób poświęciło cenny spacer i godzinami sterczało przed George'm. A jak wyglądają, a jaki mają samochód i t. d. — tego rodzaju pytania krążyły po mieście. Potem się już uspokoiło, „gwóźdź sezonu“ stępsiał.

Operatorzy zaimponowali pracą. Nie wystawiali się na pokaz, ale odbywali sumiennie swoje wyprawy filmowe. Żadnej Wilniańskiej karjera Brygidy Helm nie grozi — „Ufiarze“ zdecydowanie woleli stare zabytki, niż młode kobitki. Przykre, że znaleźli się tacy, którym niemiecka „Ufa“ nie przypadła do smaku i zademonstrowali swoją staro... polską gościnność.

W piątek filmowcy wyjechali, wywołując swoje manatki i kamery, wypełnione, Polską. Wkrótce przybyć ma druga ekspedycja, bawiąca obecnie w Tatrach, t. zw. „biologiczna“. Zadaniem jej będzie utrwalanie na taśmie tajemników życia fauny i flory

Operatorzy mieli wielki apetyt na wilki — akurat dobrze się składa. Z pow. słonimskiego dochodzą wiadomości o ukazaniu się okazałych ilości nietylko wilków, ale i dzików.

High life wileński bawi w Druskienikach. Zjazd w tym roku podobno niebywały. Żeby zaś nie gnuśnieć w solankach i borowinach — Związek Turystyczny Ziemi Wileńskiej zorganizował miłe i pożyteczne imprezy. Chcąc umożliwić kuracjom poznanie okolicy — urządza tanie grupowe wycieczki. Pierwsza taka wyprawa bawiła już w Wilnie, Trokach i Werkach. W najbliższym czasie przewidziane są wypadki do Grodna i Białowieży. Nareszcie coś orzeźwiającego wprowadzi się w gnuśny tryb pensjonatowych kuracji...

Przyjezdnych i turystów uderza ogromna ilość zieleni w mieście — to jest ich pierwsze wrażenie. Drugie — po kilku dniach — występuje z pewnym wariantem: „Mnóstwo u was zieleni, ale jakże niestannie utrzymała!“

Racja. To też z uznaniem powitać należy nowo-powstałe Towarzystwo Przyjaciół miasta. Może wreszcie w myśl zasady „wszystko ma swój kres“ — ukróci się szerokie stosowane wycinanie drzew, a parki miejscowe otoczy opieką. Żebyż tak jeszcze obok najrozmaitszych tygodni — zorganizować „tydzień propagandy skrzynki do śmieci“ — aleje ogrodów i ulice miasta wyglądałyby estetyczniej.

Wanda Boyé.

## BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Roślinne środki nasenne nie wywołują stopienia i zaniku wrażliwości nerwów oraz nie powodują przyzwyyczajania. Ziola Magistra Wolskiego „Pasiverosa“ zawierają znaną roślinę egzotyczną, o wybitnych właściwościach uspakajających Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju i hysterje) i sprowadzają krzepiący, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajania przez wszystkich bez różnicy wieku.

Ziola ze znak. ochr. „PASIVEROSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI,  
Warszawa, Złota 14, m. 1.

i deszcze, gdyby rząd kanadyjski nie zajął się ich ochroną.

Pewna część najpiękniejszych słupów została przeniesiona do muzeów, lub też ustawiona na placach publicznych. Seattle, miasto amerykańskie niedaleko granicy Kanady, posiada jeden taki maszt totemowy, rekordowej wprost wysokości. Widuje się też piękne okazy w Jasper's Park, w Górach Skalistych Kanadyjskich, wzdłuż transkontynentalnej kolei Canadian National.

Indjanie dzisiejsi, posiadacze kilku odwiecznych totemów, odmalowują je co roku na oleju dla zachowania od wpływów atmosferycznych.

Najstarszą kolekcją totemów szczy ci się stara osada indyjska Kitwanga, którą nawiedzają corocznie tysiące turystów przywożonych przez Canadian National Railway. Już dzisiaj wszystkie totemy brytyjskiej Kolumbji są skatalogowane jako obiekty historyczne, i liczni amatorzy relikwii i osobliwości, zbierający sobie na pamiątkę co i jak i gdzie się da — nie mogą już nic z nich uszczknąć, jak to dawniej bywało. Specjalni agenci czuwają bowiem nad całością totemów.

Ogromne mnóstwo legend indyjskich wiąże się z temi pomnikami. Tak np. totem Waum Gana'o, czyli Wielka Zaba, wysoki na prawie 5 metrów, został wy-

rzeźbiony przeszło dwieście lat temu przez wodza indyjskiego imieniem Duwallas, który natchnieniem doń czerpał z odwiecznej historii, dotąd jeszcze opowiadanej przez starców z plemienia nadbrzeżnego Saliszów.

Działo się to przed potopem (nota bene, wzmiankę o potopie znajdujemy u różnych ras, nie ze sobą wspólnego nie mających). Nigams, piękna córka wodza Na Gua Un (czyli Długie Ramię), była przedmiotem westchnień wielu szlachetnych wojowników, ale nie mogła się zdecydować na wybór męża.

Otóż gdy dnia pewnego igrała na jeziorku przechyliło się i nieszczęsna księżniczka poszła na dno. Na dzień jeziora o czekała ją olbrzymia zaba i zmusiła do poślubienia siebie.

Próżne były poszukiwania zrospaczonego ojca. Po dwóch latach bezowocnych trudów potężny wódz Na Gua Un uchylił czoła przed wyrokiem przeznaczenia, i, aby okazać swemu ludowi swe pogodzenie się z losem, zwołał całe plemię na „potłasz“, czyli wielkie święto obchodzone stałe co pewien okres czasu przez plemiona tej części Ameryki. Pod czas uroczystości gospodarz rozdaje za proszonym piękne dary.

Dwie małe zabki — a były to czasy

kiedy oczywiście zwierzęta mówiły ludzkim głosem — weszły do domu, gdzie miał miejsce potłasz i poprosiły, aby im uczyniono podarunek z jednego z szydeł z kości, któremi posługiwały się kobiety indyjskie dla zszywania skór na odzież. Szydło to zostało im ofiarowane.

Ale postać zabek wydała się dziwnie podejrzana zgromadzonym. Zaczęto też rozpytywać je zbyt natarczywie, skąd pochodzą i starsza zabka trzymając szydło, uciekła w podskokach. Siostra jej nie potrafiła dawać równie dużych susów, wódz Na Gua Un ze swemi wojownikami podążył za nią pośpiesznie, i ujrzał jak zabka wskoczyła do jeziora.

Całe plemię wnet wzięło się do osuszania jeziora. I cóż znalaziono na dnie księżniczkę Nigams, jej grubego małżonka Waum Ganao i całą gromadę ich żabięgo potomstwa. Wódz odebrał swą ukochaną córkę i wziął do niewoli olbrzymiego płaza, którego postać obrał później na swój totem.

Liczne są wersje w opowieściach o „boskim oszukańcu“ Gluskapię który znał na pamięć całą magję, a tak był zręczny we wszelkiem kłamstwie, że nawet najchystrejsze zwierzę wpadało w jego sidła. Albo o Mocarnym Męzu, od którego śmierci wiele minęło księżyców, a który nie mógł jąc się żadnej pracy,

bowiem tak wielką była jego siła, że oręż lub narzędzie od razu kruszyło mu się w dłoniach. Totemy z podobiznami tych bohaterów przypominają wizje istic piekielne.

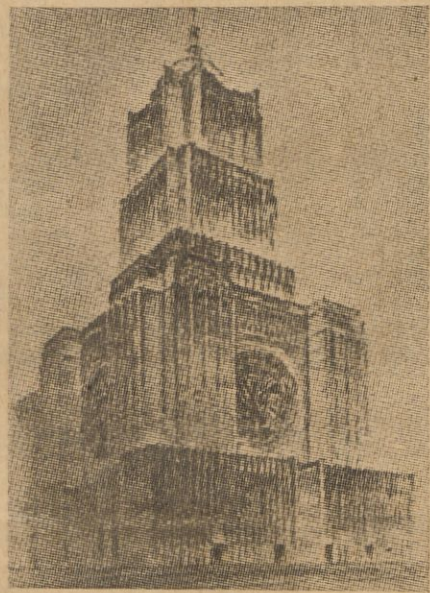
Imna legenda powiada, że pewien młody roztrzęsianiec, gardząc przestrogi czarowników, umyślił nawiedzić „świat cieniów“. Ale zaledwie skierował swą pirogę na rzekę, która jest wrotami do piekieł, czółno jego rozpadło się na dwie i młodziak zatonął. Duchy otaczały go zewsząd i wężą wokoło, i oto jeden z nich powiada, że chłopiec „nie pachnie dymem“, co dowodzi, iż śmiertelnik ten nie był spalony po śmierci, jak tego wymagał rytuał. Opadają go tedy wszystkie i swemi bezielesnymi rękami podrzucają go w powietrze tak długo, aż dopóki z nieszczęsnego młodzieńca nie została tylko pusta skóra. Skórę tę pożarła Wielka Ryba i wizerunek jej figuruje u podstawy jednego z totemów.

Tak więc totemy nie są jedynie wyrazem plastycznej sztuki, co zanikła. Ich zbiór zawiera jeszcze skarby folkloru, niezmiernie cenne dla etnografów. Z tej racji przyklasnąć należy rządowi Kanadyjskiemu, że otoczył staranną opieką te tajemnicze, pomniki, do których przylgnęły wierzenia i myśli ludzkie.

S—f.

# Czem będzie warszawski pomnik Marszałka dla stolicy i Państwa

Dzienniki podały dopiero co reprodukcje planów i objaśnienia dotyczące tego projektu, korzystając z oświadczeń prezydenta m. Warszawy p. Stefana Starzyńskiego. Sprawa jest pierwszorzędnie doniosłą, ale realizacja jej niełatwą. Tem bardziej potrzebuje około siebie atmosfery zapалу, obejmującego trwale społeczeństwo. To jedna racja, aby go sze-



F. 1. Bohdan Pniewski: projekt kościoła Opactwa w Warszawie.

rzej omawiać, aby zrozumienie celowości i piękna jego szerzyć. Ale nawet gdyby tej racji nie było, projekt jest tak fascynującym, że zniewala pióro.

A w dodatku plany i rzuty poziome nie są przez wszystkich „odeczytywane“, z tą siłą plastycznej wyobraźni, która by odtworzyła całość rozległą i jej szczegóły i jej niepospolite zalety. Rzeźnijmy się więc bliżej przy pomocy paru reprodukcji w tem imponującym przedsięwzięciu.

Rozległość i koszt zadania wywoła może różne pesymizmy, wysuwające na pierwszy plan ciężkie słowo: „kryzys“, — wywoła może i sceptycyzm, rezonujący na temat, że trzeba rzeczy praktyczniejszych. Są oznaki mocno pocieszające, że od góry dość jest silnej woli wysiłku, aby projekt zrealizować w całej pełni. Ale trzeba, aby i w najszerszych sferach było zrozumienie, że pesymizmy te i sceptycyzmy zupełnie słuszności nie mają za sobą.

Marszałek był gigantem i cień rzuca olbrzymia. Dumą jest naszą największą, że był naszym: z krwi i kości. Kult wielkości ucieleśnionej w Nim musi znaleźć wyraz godny; — wyraz taki, któryby był w stanie kult ten w szczególniejszy sposób podtrzymać stale. Dźwiganie zaś i podtrzymywanie ducha wysoko jest arcytrudnym, zawsze, gdy chodzi o masę, nawet i nie masę. Szarzyzna znoją i kłopotów codziennych podpiłowuje go codziennie. Nic tak potężnie nie zwalcza tego cichego a niebezpiecznego w nas samych wroga, jak wymowa dzieła plastyki, porywającego wyobraźnię, wyrażającego ideę: jak plastyka w wiel-

kim stylu, rzucona w pion i przestrzeń. Intuicyjnie czuły to od prawiaków tętno jednostki i narody, ba nawet grupy etniczne, dopiero budzące się ze snu, aby życie swe organizować.

Od przedhistorycznego dwukilometrowego półkola słupów, wbitych w ziemię wokół słynnej mogiły w Carnac na atlantyckim wybrzeżu francuskiej Bretonji, — po grecki ołtarz Pergamonu, nadmorski ogrom, co wyobraża walkę gigantów dla upamiętnienia królewskich zwycięstw nad najeźdźcami, od mauzoleum cesarza Hadryana, co jako rotunda kolos — patrzy, poprzez rzut rzymskich arterji, na cud plastyki, na kopułę św. Piotra, — aż po łuk tryumfalny Paryża, co zamyka i wspaniale kończy parokilometrowe aleje stolicy, — wszędzie spotykamy takie właśnie tendencje, jak w warszawskim projekcie, niezależnie od tego czy państwo było duże rozmiarami, ale od tego, czy było wielkie ludźmi. — „Wszędzie“, ale wszędzie tam tylko, gdzie moc z nich bijąca, nie była samotną i nie przemijała z ich zgonem.

I dlatego taką właśnie wielkość w pięknie i w szałach sprzęgającą arterję, dominującą nad zorganizowanymi przestrzeniami\* jest nam tu potrzebna. Jest potrzebna państwowo, jest potrzebna, ja ko głos budzący ku wielkości wewnętrznej, potężniejszej niż wszelkie inne dzieła lub mowy i powodzie nawet artykułów. Porywający niezwykłością pomnik, przemawia głosem władczym do całego, w masach i w elitach człowieczeństwa. Bo działa wprost, przez najwrażliwszy zmysł, przez oko ludzkie. Wielkimi wrażeniami najsukutekniej roznieca dusze do wielkości.

Wszelkie inne drogi budzenia jej są bardziej pośrednie a stąd trudniejsze i bardziej zawodne.

Generał Wieniawa-Długoszewski, — bijący słowem żołnierskim w zbyt utilitarne projekty uczczenia Marszałka, — wzywający na posiedzeniu organizacyjnym, aby kult wodza wyraził się przez wielkość w pięknie, wyraził z pewnością to, co czuje milion najlepszych serc i umysłów w narodzie.

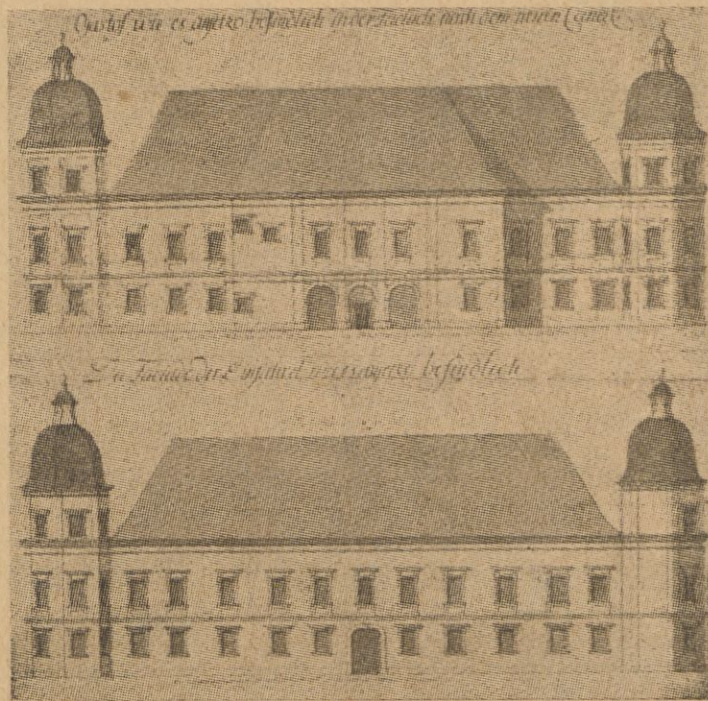
Piękno idei, jaką zawiera kopiec na Krakowskim Sowińcu, to nade wszystko piękno nawiązania do historii do tradycji, poprzedniej stolicy Polski. Warszawa jest drugą, obecną, nowoczesną i powinna związać nowoczesną formę uczczenia Ojca ojczyzny z tem, że On jej nowe wyznaczył drogi. Jakże pięknie tej prawdzie odpowiada zasadnicza idea projektu. Pomnik ma się nierozdzielnie łączyć z wyznaczeniem od niego, nowej drogi, nowej magistrali, — organizującej wokół siebie nowe połacie miasta a krzyżującej się z najwspanialszą z pośród dawnych, — z Ujazdowską. Nowa, ma się kończyć z jednej strony świątynią Opactwa, — w znacznej dali, — a z drugiej strony za pomnikiem przez odsłonięty (nareszcie!) zamek — Ujazdowski, ukryty dotąd za ohydą ro-

syjskich obudowań a napominający przecież czasy książąt Mazowieckich i zwycięskiego Władysława IV.

A więc związane razem: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, pod egidą

pracy, wysiłku w porządkowaniu, wysiłku w tworzeniu wielkiego jutra.

Daleki od ciasnego utilitaryzmu, projekt da miastu nową oś rozwoju, godnego stolicy wielkiego państwa. Jest w tem



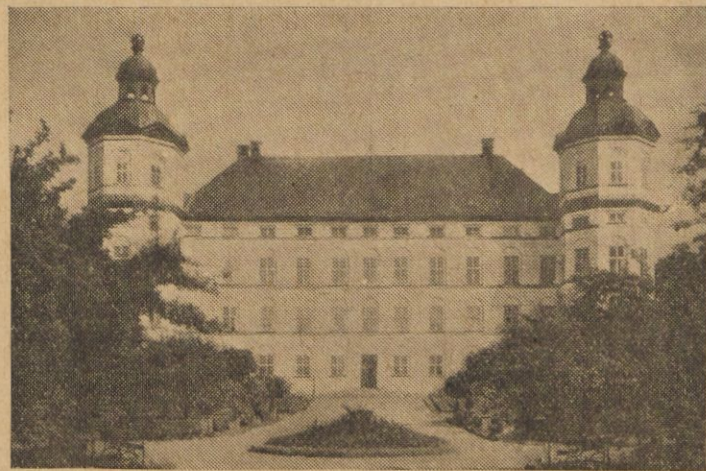
F. 3. Wygląd autentyczny zamku Ujazdowskiego przed przeróbkami XVIII—XIX wieku (rys. w zbiorach pokrólewskich drezdeńskich). Budowa z cz. przed r. 1632.

Marszałka — Wskrzesiciela a pod widocznym znakiem wiary w czuwającą Opactwo, — wiary w przyszłość narodu, najpotrzebniejszej siły a najgłębiej pojętej, — w Bogu.

I najpiękniejszej: — bo świątynia ta postanowiona jest przecież przez naród cały, od pierwszych dni wskrzeszenia, ja ko wspólny akt wdzięczności Stwórcy za niepodległość.

A namo przecież i to jeszcze dobro do zanotowania, że projekt kościoła, reki Pniewskiego należy do paru najlep-

szych, wewnętrzny, a nieodzowny jest i ten drugi, konieczny i wobec swoich i wobec obcych, — reprezentacyjny. Wzrost tkwiący w nim należy do tych imponowalności, dla których nie ma ceny. Nie można przecie więcej dopuścić, aby obcy, ci co tworzą, po wyjeździe opinję o kraju wedle stolicy, — mieli ją za miasto bezładne, pozbawione zdecydowanego wyrazu zmysłu dla stołecznej urbanistyki i postępu w tej mierze. Ten właśnie głębszy zmysł potrzeb wyższych a realnych podyktował też



F. 4. Zamek w Skokloster (Szwecja). Według prof. Aug. Hahra, L'architecture des châteaux en Suède, — Guide des monuments... Stockholm 1933. Budowa z trzeciej ćwierci XVII w.

szych rzeczy jakie pomyślała współczesna polska architektura (obacz repr.). Ma on mocne i trwałe walory. Przy wielkiej śmiałości i nowoczesności nawiązuje do tradycji, do tego co w dawnej sztuce wieczyste. Łączy prostotę wielkich bloków wczesnego średniowiecza z bogactwem kreśleń pionowych, jak by transpozycję gotyku. Jedno i drugie jednak, ujęte bardzo swoiście i znów z tą szlachetną prostotą, co oddała nas szcześliwie od ubóstwa innych nowomodnych pomysłów, beznadziejnie jednostajnych w swym stylu, godnym chyba nazwy stylu pudełek od zapalek, — tyle że powiększonych; — „stylu“ przypominającego że obok szlachetnej prostoty istnieje też, — niestety, — prostactwo umysłów ciasnych i bezpłodnych. Projekt zaś połączenia jedną arterją pomnika Marszałka z tą — poprzez Łuk Tryumfalny — kreślącą się w dali świątynią, rozwiązuje równocześnie gordyjski węzeł urbani styki stolicy ciężkim decydującym. Nowa magistrala wyzwoli rozległe połacie miasta, gubiące się w braku dość skoordynowanych linii.

Nie można było lepiej wyrazić czci nie tylko dla osobowości Marszałka, ale i dla Jego zasady naczelnej: wysegu w

projektodawcom wybór punktu wyjścia, który realizację ogromnego przedsięwzięcia ułatwia w dużym stopniu. Plac bowiem pomnika właściwego, (plac po dawnej „Łobzowiance“) przytyka do alei Ujazdowskiej w miejscu, gdzie wpa dają: aleja Szucha i ul. 6 sierpnia. Istnieje więc już dzisiaj 4 promienie owej pół gwiazdy, dla której owa magistrala ma być piątym promieniem, a pomnik ośrodkiem.

Będzie on więc działał nie tylko sam przez się ale i jako centralne spięcie dla wielkich linii uporządkowanych przestrzeni.

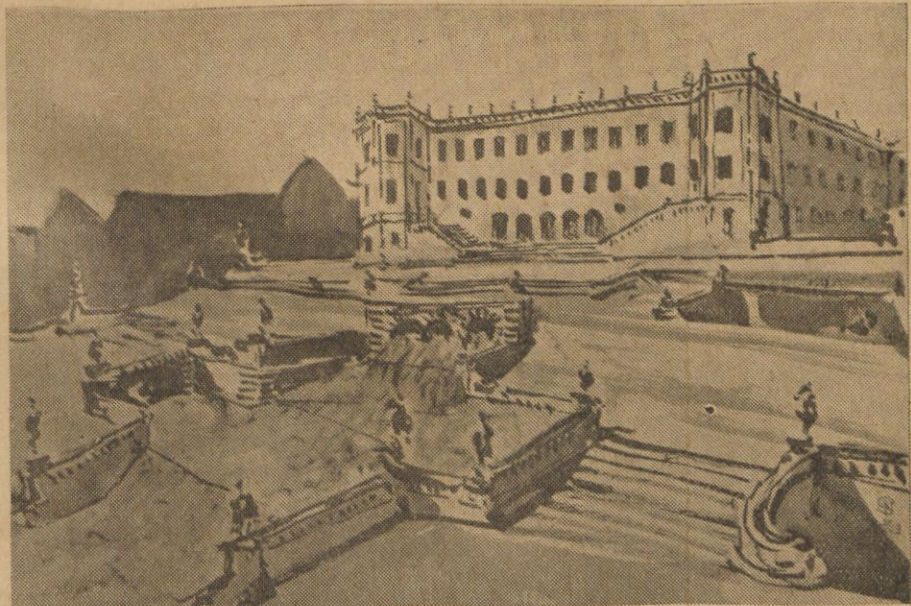
Na marginesie debat, chciałbym podkreślić znaczenie dwu zwłaszcza desideratów.

W rzucie poziomym projektu widzimy pomnik Marszałka, cofnięty od alei Ujazdowskiej w głąb placu po Łobzowiance. Sądzę, iż byłoby niezbędnym wysunąć go nieco naprzód na sam środek alei Ujazdowskiej.

Dlaczego tej najpiękniejszej jak dotąd, arterji nowszej części miasta, okraszzonej dwoma zielonymi długimi murami ciętych wysokich drzew, odbierać też

Marjan Morelowski.

(Dokończenie art. na str. 8-ej).



F. 2. Stan. Noakowski: projekt uporządkowania spadków przed zamkiem Ujazdowskim w Warszawie, z tarasami i kaskadami. W głębi zamek według niedosłzłego projektu przebudowy z doby saskiej.

# CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Włoskie wojska wciąż idą do Afryki. Na zdjęciu artylerja włoska w marszu nad granicą Abisynji, przyczem zdemontowane działa przenoszą muły.



Włoskie oddziały w Afryce Wschodniej. Wojny jeszcze niema, ale już oddziały włoskie w Afryce Wschodniej poniosły dotkliwe straty spowodowane zabójczym klimatem. Na zdjęciu widzimy chorego żołnierza, przenieszonego na okręt, który go ma zawieźć do ojczyzny.



Senator Huey Long, wielki przeciwnik Roosevelta zamierza w r. 1936 wystawić swoją kandydaturę na prezydenta Stan. Zjedn.



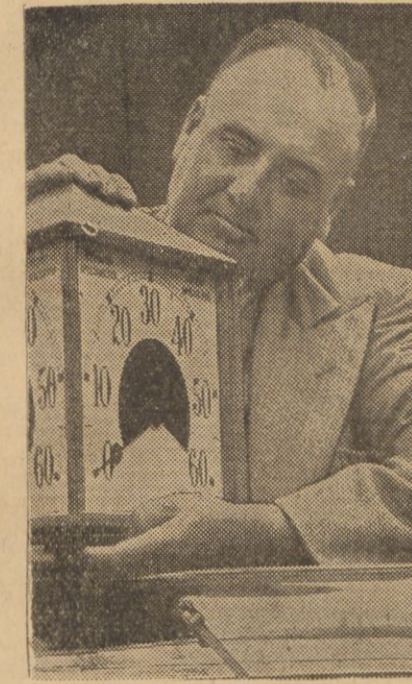
Lekkoatleta polski Sznajder, podczas zawodów w Amsterdamie ustalił nowy rekord Polski w skoku o tyczce, osiągając 4,10 m.



Książę Yorku korzysta z pobytu w obozie letnim w Suffolk, aby dokonać zdjęcia filmowego zgromadzonej tam młodzieży szkolnej i robotniczej.



Rosjanka Tamara Bykowa pobiła podczas „Spartakiady” w Moskwie rekord światowy w biegu na 500 mtr. czasem 1 min. 16,8 sek., lepszym o 0,5 sek. od rekordu Walasiewiczówny.



W walce z kawalerską jazdą, Anglik nazwiskiem Robertson skonstruował wielki tachometr, widoczny z 4 stron, a oświetlony w nocy. Przyrząd umożliwia pasażerom kontrolę szybkości jazdy.



Strzelanie z łuku stało się modnym sportem w Anglii. Oddają się mu z zamiłowaniem młode i starsze panie. Nasze zdjęcie zostało dokonane podczas zawodów w Oksfordzie.



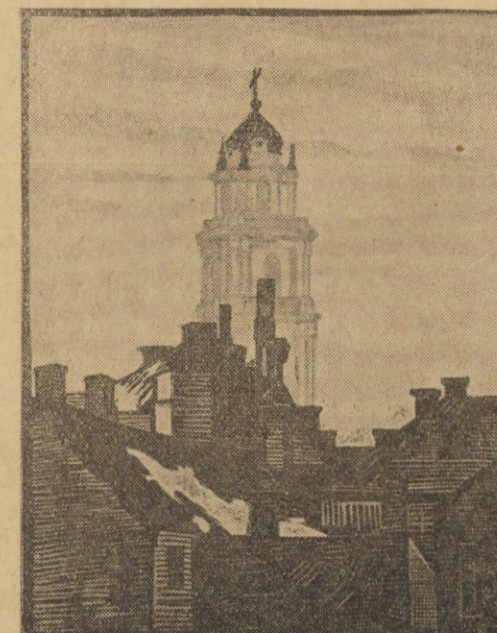
## Subskrypcja drzeworytów E. Kuczyńskiego



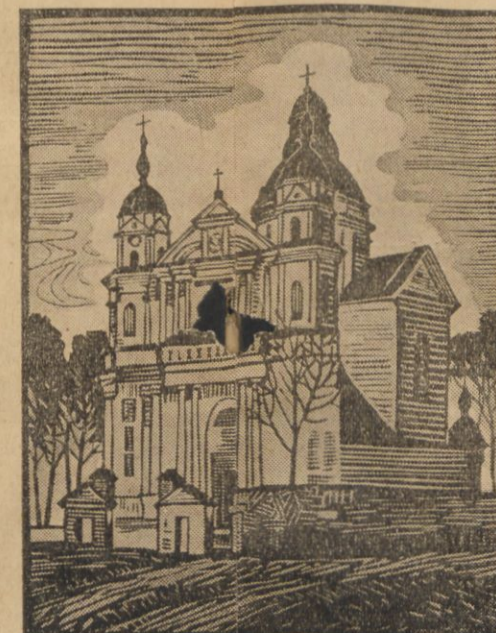
Młyn na Karolinkach.



Przedmieście za Połulanek.



Wieża św. Jana



Kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu.



Kościół św. Jakóba na Łukiszczach.



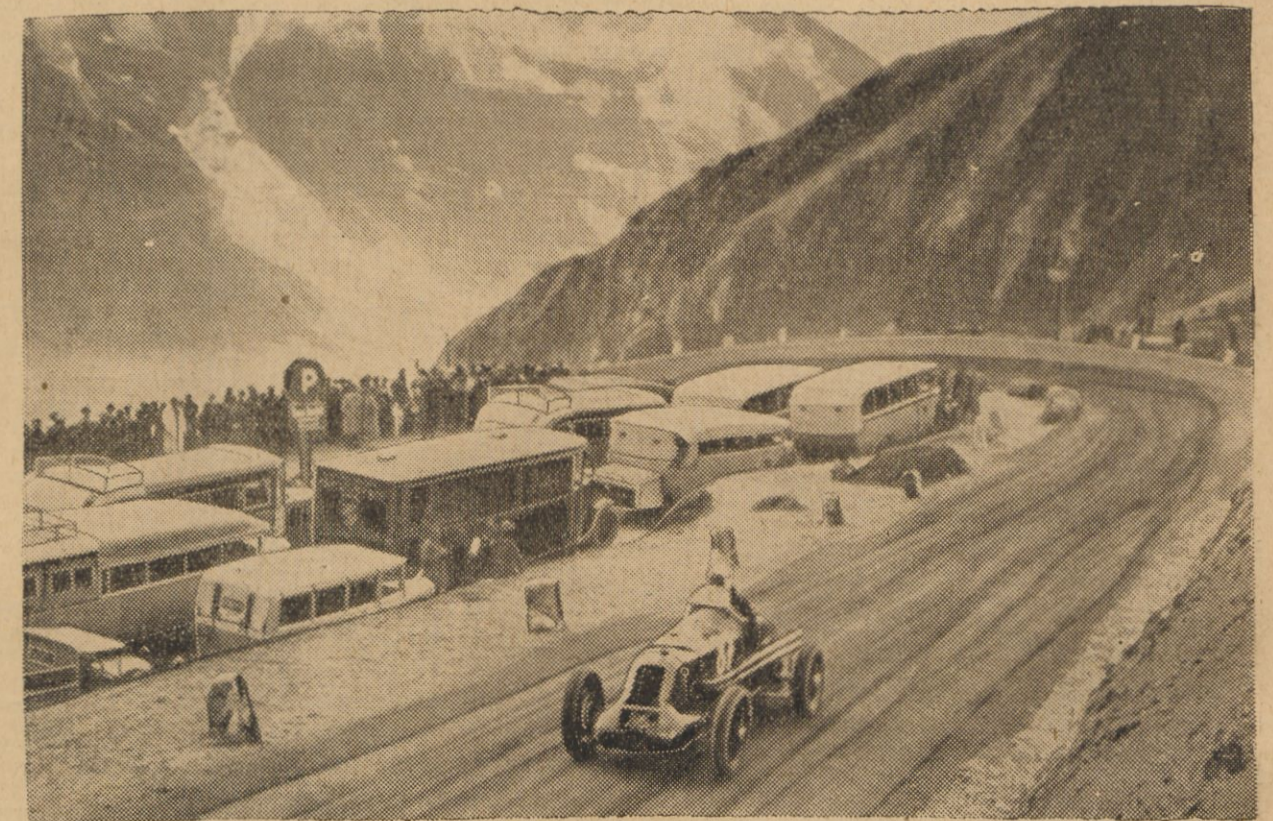
Nowy wynalazek „verocino”. Pewien Włoch zademonstrował w Londynie dość niezwykły rower, nazwany przez niego verocino. Ma on być znacznie wygodniejszy od zwykłego roweru.



Ryż jest zdrowy! Odżywiają się nim żołnierze chińscy. Taką scenę widzimy na zdjęciu.



Strejki w USA. Strejkujący robotnicy przed fabryką koło New-Yorku.



Wyścigi samochodowe na nowej autostradzie. Na nowej autostradzie przez Grossglochner w Austrii odbyły się wyścigi samochodowe.

# Czem będzie warszawski pomnik Marszałka dla stolicy i Państwa

(Dokończenie art. ze str. 5-ej).

wielką ozdobę, jaką jest zawsze monument widziany z wielkich i najwięcej uczęszczanych odległości?! Aleja kończy się obecnie... nieczem; bezkresem, szarzącym w dali w stronę Wilanowa. W odwrotnym zaś kierunku też nieszczególnie. Otóż krajobraz miejski nie może rywalizować z pejzażem w przyrodzie. Jest czemś zgołą odmiennem, jest sobą, a nie przyrodą i jest przestrzenią zorganizowaną i to w wymiarach ludzkich, a nie bezkresnych. Ulica bez końca jest ulicą wiejską. Ulica wielkowiejska potrzebuje mocnych punktów oparcia dla oka w dali. Bo piękno urbanistyki to piękno dzieła sztuki. A w każdym dziele sztuki najistotniejszym jest aby było w sobie mocno związane, aby tworzyło całość a nie dawało wrażenia rozlatywania się i wylatywania w próżnię.

Nie sądzę, aby ktokolwiek chciał i mógł poważnie wysuwać objętość, iż pomnik w środku alei hamowałby ruch kołowy. Aleja w tym miejscu będzie znacznie rozszerzoną przez rodzaj półelipsowego pola, w które wpadają będą i wpadają już w części, wymienione ulice. Jeśli z bez porównania większym ruchem kołowym, okrążającym pomnik w podobny sposób, umiano sobie dosko nale poradzic w innych stolicach, — nie mamy powodu kłopotac się o mniejszy u nas. Ulica w mieście nie jest szosą wysigową dla rekordzistów.

Druga szczególnie ważna sprawa to odnowienie zamku Ujazdowskiego i terenu za zamkiem. Aby dać pojęcie o bogactwie konfiguracji, jaką wydobyc można, publikuję tu szkic s. p. prof. Noakowskiego, z zamkiem w głębi, zaznaczonym wedle zachowanego projektu przebudowy fasady jego za czasów saskich i z kaskadami wód na spadku, we dle idei Noakowskiego. Czuł on istotę architektury i modelowania terenu, jak mało kto i niedarmo doznawał uznania, największego uznania nie tylko w Polsce ale i na przestrzeniach od Moskwy po Londyn, gdzie go przecie, „genialny artysta“ nazwano. Obecnie punktem wyjścia nie będzie z pewnością niedoszły saski projekt przeróbki, — lecz zachowany na szczęście widok istotnego wyglądu zamku w XVII w. (Obacz reprodukcję). Ale byłoby niezmiernie pożądanem, aby mutatis mutandis terasowa koncepcja Noakowskiego została obecnie uwzględniona, bo artysta ten m. in. czuł znakomicie jak dawniej stylowo rozwiązywano i jak należy rozwiązywać otoczenie stylowych gmachów: jak parki, balustrady, tarasy, kaskady, co wszystko ma ogromne znaczenie dla podniesienia piękna gmachu głównego i całości. O ile wiem, zasadniczo, podobne koncepcje już są brane pod uwagę i temu tylko można bardzo przyklasnąć. Jeśli zaś kto kaskady i tarasy parkowe podobne uważa za zbitek, odpowiedziećby należało, że widocznie nie wie, wyjeżdżając sam w lecie na letnisko, jaką klęską dla uboższej ludności Warszawy jest brak większych przestrzeni ogrodowych i odświeżających powietrze wód, — jak niezbędnie trzeba powiększać ich ilość dla tych zwłaszcza ogromnych rzesz co pracują przez całe lato, duszą się w stolicy. Tak więc obok wskrzeszenia piękna byłoby to i pomnożenie rezerwoaru zdrowia.

Inaczej doniosłą jest sprawa odnowienia samego zamku z doby Zygmunta III, z którego murów wiele jeszcze pozostało zwłaszcza jeśli chodzi n. p. o fasadę od skarpy z wieżami. Zachowany w Dreźnie oryginalny rysunek, który tu reprodukuje z „Warschau“ A. Lauterbacha, jest tak dokładnym że rekonstrukcja wier na jest zupełnie możliwą i wyklucza zupełnie „fałszywą imitację“, wobec dużych pozostałości murów. Przy całym, największym respeckie dla zaşady, że należy ogółem tylko konserwować a nie od twarzać, nie można zapominać, że istnieją, jak zawsze i wszędzie w życiu, pewne momenty zupełnie wyjątkowe, dla których rekonstrukcja jest w najwyższym stopniu wskazaną. Gdy wrogowie Polski uczynili tyle, aby odebrać War-

szawie jej urok i powagę miasta starej i wielkiej kultury gdy zburzono lub oszpecono haniebnie tyle jej pomników, nie byłoby słusznem, stosując pedantycznie tamtą zasadę podtrzymywać zły stan rzeczy, dokonany przez złą wolę i lekkąważenie zabytków w czasach ubiegłych. Warszawa powinna w większym stopniu niż ten, jaki mamy obecnie, reprezentować przed swoimi i obcymi dawną chwałę, wielowiekowość państwowego trwania i potęgę, jaką wyrażają zwłaszcza dawne pełne powagi rezydencje rządzących. Gdy jest możliwość przywrócenia tej, — należałoby to uczynić tem więcej, że stolica ma zbyt mało gmachów budzących wielkie wspomnienia a tu, sięgają one aż po księżęta Mazowieckie. Formę, jaką czytelnik widzi obok na reprodukcji, dał zamkowi Ujazdowskiemu Zygmunt III. Jest ona dla nas w swej szlachetnej a przecież urozmaiconej prostocie, pełnej monumentalności, tem cenniejszą, że wyraża upodobanie polskie. Uderzająco podobnym jest zamek kielecki, pokrewnym zamek ks. Lubomirskich w Kruszymie. Co więcej: typ ten oddziaływał jako wzór najprawdopodobniejszy aż daleko na północ, po Szwecję. Nauka szwedzka w osobie n. p. prof. Hahra, z uniwersytetu w Uppsali uznaje, że jeśli słynny zamek w Skokloster, tak silnie przypomina te nasze, to dlatego, że budował go wedle własnych wskazówek dany architekt, Karol Gustaw Wrangel generał króla Karola Gustawa, znany czytelnikowi dosyć z Sienkiewiczów-

skiego Potopu, i że odbywszy kampanję w Polsce, wódz amator sztuki upodobał sobie tę formę jaką m. in. u nas się rozwinęła. Zamek Ujazdowski reprezentuje bardzo zajmującą odmianę zamków zachodnio i południowo europejskich końca renesansu, — i tem więcej jako forma o tak ciekawej historii winienby być w swych fasadach wskrzeszonym. O ile wiem jest to w planie. Wnętrza nie mogłyby już mieć tego charakteru co w w. XVII, bo wszystko by tu trzeba na nowo tworzyć. Ale o spożytkowanie ich celowe kłopotu nie będzie. Oby uroczyste jego linje znów mogły cieszyć oko w otoczeniu tarasów i kaskad. Prostoła jego bryła odpowiada nawet upodobaniom dni naszych. Jest szczęśliwym dla Warszawy, że całokształtem rozległego projektu złączonego z pomnikiem Marszałka, przejął się prezydent stolicy p. Stefan Starzyński. Znana jest jego siła woli, pełna żelaznego a zdrowego uporu, jego zrozumienie dla problemów piękna i urbanistyki, jego ogrom umiejętnej pracy własnej, jaką wkłada w realizację każdej drogiej mu idei. Nie wątpimy, że dzięki temu pokona moc przeszkód i że komitet pomnika z nim i z całym społeczeństwem, tworząc trwałe i wielkorozumny wyraz czci dla Wodza narodu równocześnie, dzięki projektowi, zwiąże znakomicie nowoczesne przeobrażenia w stolicy z imieniem Tego, z którym związane jest przeobrażenie losów całego narodu.

Marjan Morelowski.

## Czyn spółdzielczy w „Dniu Spółdzielczości“

Zw. Spółdz. Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzeczypospolitej wystąpił z inicjatywą, aby „Dzień Spółdzielczości“ nie ograniczać jedynie tylko do organizowania obchodów i uroczystości, lecz aby w dniu tym spółdzielnie i spółdzielcy dokonali wspólnie konkretnego zbiorowego czynu.

Związek wezwał wszystkie zrzeszone spółdzielnie, aby w Dniu Spółdzielczości, który przypada na 15 września r. b. podjęły tworzenie placówek kulturalno-oświatowych, jak domy ludowe, świetlice lub ogniska oświatowe.

## Odnaczenia za wybitne zasługi w rzemiośle

15 b. m. odbyła się w lokalu Izby Rzemieślniczej w Wilnie konferencja starszych wszystkich Cechów województwa wileńskiego, przy udziale około 100 przedstawicieli. Przed konferencją została odprawiona za pomyślność obrad Msza Św. w kościele Św. Ducha, po której delegacja rzemieślnicza złożyła wianuszek kwiecisty w kościele Św. Teresy przed urną z Sercem śp. Marszałka Piłsudskiego.

Po przemówieniach p. wicewojewoda Jankowski wręczył „Odnaczenie za Wybitne Zasługi w Rzemiośle“ pp.: Br. Bielawskiemu — ślusarzowi, J. Bieniukowskiemu — malarzowi, Ch. Blondesowi — grawerowi, Sz. Guźwiczowi — kowalowi, Ch. Jeruzalimskiemu — rękawicznikowi, J. Kłemaszkowskiemu — ślusarzowi, T. Krzyżanowskiemu — szewcowi, J. Lpikowiczowi — cholewkarzowi, W. Motodeckiemu — tapicerowi, Fr. Pięślakowi — bednarzowi, Sz. Pietrykowi — białoskórnikowi, M. Rachmanowi — krawcowi, Br. Tarasiewiczowi — szewcowi, J. Zielińskiemu — kowalowi, Wł. Zubowiczowi — szewcowi.

W imieniu odznaczonych przemówił p. B. Tarasiewicz, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Skolei wygłoszono szereg referatów.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja w wyniku której w odniesieniu do spraw podatkowych została powzięta następująca rezolucja:

„Starsi Cechów województwa wileńskiego zebrani na konferencji w dniu 15 sierpnia 1935 roku stwierdzają, że wysokość przeciętnego dochodu rzemieślników, którym obrotu nie ustala się po myśli art. 8 p. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, ustalona przez Izbę Skarbową w Wilnie nie odpowiada stanowi faktycznemu i jest wysoce krzywdząca, wobec czego zwracają się z gorącą prośbą do Zarządu Izby Rzemieślniczej w Wilnie o wszczęcie starań u miarodajnych czynników celem spowodowania wydania przez Izbę Skarbową norm odpowiadających rzeczywistości, uzgodnionych z Izbą Rzemieślniczą w Wilnie“.

Następnie została przyjęta jednomyślnie przez zebranie rezolucja; w której m. in. czytamy:

Starsi Cechów województwa wileńskiego zebrani na konferencji w dniu 15 sierpnia 1935 r. uchwalają jednomyślnie uznać za swoje NAJWYŻSZE PRAWO i OBOWIĄZEK WZIEĆ JAK NAJLICZNIEJSZEGO UDZIAŁU W WYBORACH DO SEJMU I SENATU i apelują do ogółu rzemiosła, aby w dniu wyborów nikogo z rzemieślników nie zabrakło przy urnie wyborczej.

## Wycieczka na południe

W najbliższych dniach Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej zwróci się do Ligi Popierania Turystyki o uruchomienie pociągu popularnego z Wilna do Lwowa, Drohobycza, Truskawca i t. d.

Wycieczkowicze z ziem północno-wschodnich zapoznają się z ośrodkiem życia umysłowego ziem południowo-wschodnich, a więc zwiedzą Lwów i odbywając się tam „Targi Wschodnie“. W zagłębiu naftowym zwiędzą urządzenia rafinerijne w Drohobyczu i Dereżycach, zahaczą o miejscowość Urycz, znaną z powieści „Rycerze Obrechtowi“, a na zakończenie zwiedzą Truskawiec.

Równocześnie wdrożono starania, celem zorganizowania z tamtych stron Polski wycieczki na Wileńszczyznę, przyczem pociąg popularny wyjechałby z Borysławia przez Lwów do Wilna.

## Klęska gradowa w Grodzieńszczyźnie

W związku z nawiedzeniem Grodzieńszczyzny klęską gradobicia, wojewoda Pasławski objeżdża obecnie te gminy, które najwięcej ucierpiały, pragnąc osobiście sprawdzić rozmiary strat. Wojewoda objechał już teren gminy hornickiej, gminy Żydomla i Skidel.

## 50-kilogramowy sum w Szczerze

Rybaczy pow. stonimskiego mają do zamortowania niezwykły w swej praktyce wypadek złowienia 50-kilogramowego suma w rzece Szczerze. Potwór ten posiada półtora metra długości, a wiek jego jest określony na kilkadziesiąt lat.

Do złowienia suma przyczynił się niewątpliwie znaczny spadek wody na rzece Szczerze.

# Subskrypcja drzeworytów E. Kuczyńskiego

Warunki subskrypcji drzeworytów:  
P. Edward Kuczyński absolwent Wydziału Sztuk Pięknych, uczeń prof. J. Hoppena, za naszym pośrednictwem ogłosił subskrypcję swych prac. Subskrypcja ta wywołała niezwykle zainteresowanie wśród naszych czytelników. Do redakcji napływają codziennie nowe zgłoszenia. Załączamy w dziale „Chwila bieżąca w ilustracji“ na str. 6 i 7 zmniejszone reprodukcje tych drzeworytów (Serja: „Piękno Wilna“).

Rozmiary oryginałów bez passe-partout: 13 cm. x 16,5 cm.; razem z passe-partout 29,5 cm. x 28 cm. Każdy drzeworyt będzie podpisany przez autora.

Każdy z reprodukowanych drzeworytów będzie sprzedawany po 3 zł. 50 gr., o ile znajdzie conajmniej 15 nabywców.

Subskrypcja będzie trwała do dn. 4.IX włącznie, przyczem w każdym niedzielnym numerze pisma będą zamieszczone reprodukcje drzeworytów i nazwiska subskrybentów. Po zamknięciu subskrypcji, co nastąpi 4 września b. r., drzeworyty będą do odebrania w administracji „Kurjera“ po opłaceniu należności.

Zamówienia należy kierować do administracji nasz. pisma pod „Subskrypcja“. W zamówieniu należy podać: imię i nazwisko, adres, nazwę drzeworytu i ilość sztuk zamawianych. Zamiejscowym zamówienia wysyłane będą pocztą za zwrotem porta.

Oryginały można oglądać w oknie cukierki Rudnickiego przy Placu Katedralnym i w administracji „Kurjera“.

W drugim tygodniu zgłosiły subskrypcję następujące osoby:

- 1) Wieża św. Jana:  
p. premj. Aleksander Prystor.  
p. Leszek Szeligowski.  
p. Ignacy Brodzki,  
p. płk. Władysław Żubrzycki,  
p. Irena Przyjałkowska,  
p. Roman Paszta.  
Red. Kazimierz Okulicz.  
W ubiegłym tygodniu wpłynęło zgłoszeń 5

Razem 12

- 2) Kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu:  
p. premj. Aleksander Prystor.  
p. p. Ignacy Brodzki,  
p. Roman Paszta.  
Red. Kazimierz Okulicz.  
W ubiegłym tygodniu wpłynęło zgłoszeń 3

Razem 7

- 3) Kościół św. Jakóba na Łukiszkach:  
p. premj. Aleksander Prystor.  
p. Turska,  
p. p. Ignacy Brodzki,  
p. Michał Nowak,  
p. Eugenia Bulikowska,  
p. płk. Władysław Żubrzycki,  
p. dr. Helena Sochaczewska,

- p. Aniela Mergel.  
Red. Kazimierz Okulicz.  
W ubiegłym tygodniu wpłynęło zgłoszeń 3

Razem 12

- 4) Przedmieście za Pohuianką:  
p. premj. Aleksander Prystor.  
p. Leszek Szeligowski,  
p. p. Ignacy Brodzki,  
p. Irena Przyjałkowska,  
p. Michał Nowak,  
Red. Kazimierz Okulicz.  
W ubiegłym tygodniu wpłynęło zgłoszeń 2

Razem 8

- 5) Młyn na Karolinkach:  
p. premj. Aleksander Prystor.  
p. p. Ignacy Brodzki,  
p. Leszek Szeligowski,  
p. Eugenia Bulikowska,  
p. Michał Nowak,  
p. Roman Paszta,  
p. Aniela Mergel.  
Red. Kazimierz Okulicz.  
W ubiegłym tygodniu wpłynęło zgłoszeń 6

Razem 14

## „Święto Rezerwisty“

Na terenie woj. Wileńskiego i Wilna odbyły się w dniu 15 sierpnia uroczystości „Święta Rezerwisty“.

Tegoroczne uroczystości miały charakter żalobny w związku ze śmiercią Marszałka.

Przed wyruszeniem do kościoła w Wilnie, dyr. Biernacki, przyjął raport zwartych oddziałów Zw. Rezerwistów, których liczba wynosiła 300 osób. Następnie uczestnicy udali się do Ostrzej Bramy, gdzie złożyli wieniec w miejscu, gdzie spoczywa urna z Sercem Marszałka.

Po nabożeństwie rezerwiści udali się do swego lokalu przy ul. Ostrobramskiej i wysłuchali tam referatu poświęconego pamięci Marszałka.

**BLACHA OCYNKOWANA**  
w arkuszach i rolkach  
**I. CHELEM Sp-cy**  
Wilno, ul. Końska 16

Nowość w Mołodecznie!

Pod fachowym kierownictwem uruchomiony został

## BAR ZIEMIAŃSKI

przy ulicy Zamkowej 2 (róg placu 3-go Maja)

CODZIENNE DANCING od godz. 8-ej wiecz. do 2-ej rano

— Orkiestra jazzowa. — Wykwintna kuchnia. — Ceny niskie. —

# KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## MAGICZNE SŁOWO „KONTAKT“

W poprzednim n-rze „Kolumny“ (art. „Pokusy mikrofonu“) na marginesie książki „Teatr Wyobraźni“ omawiałem szkopyły, jakie narzucają się pisarzowi, traktującemu swój zawód poważnie, z chwilą, gdy przystępuje do współpracy w radio. Zarzut zaprzepaszczenia i rada Bohdziewiczza (nagrywać audycje i powtarzać je kilkakrotnie) obchodzi tylko ściśle grono „ludzi radja“. Zarzut wulgaryzacji jest daleko ogólniejszy. To też uważałem za stosowne przedrukować (z tejże książki wypowiedź J. E. Skińskiego, która jest próbą analizy tej ciekawej mechaniki oportunizmu, a jednocześnie szkicu postawę inną, właściwą J. E. Skińskiego pierwszy zaczął u nas mówić o „publicystyce literackiej“, w licznych artykułach (por. książkę „Naprzetaj“, albo chocho art. o „Wędrowce Joanny“ w ostatnim n-rze „Tyg. Il.“) z prawdziwą pasją wykrywał perspektywy i „przedłużenia ideowe“ zjawisk polskiego życia kulturalnego i najbardziej chyba jest powołany do dezynfekcji tej atmosfery przesądów, zamulonych pojęć, lenistwa i konwenansu, która uniemożliwia pełny rozwój oczywistych możliwości artystycznych naszego pokolenia. Jeśli chodzi o wszelkie rachuby na powodzenie (wzniosłej nazwy się to: „kontakt z odbiorcą sztuki“), to fragikomiczną stroną tych... zasadzek i łowów (z nagonką) jest — jakże częsta — absolutna nieznanomość obyczajów „zwierzyny“. Heł raz, czy to jako redaktor „Kolumny“, czy też prelegent, albo rozmówca przygodny miałem możliwość osobistego doświadczenia, że oportunizm — gdyby nań stawiać — nie popłaca. Ale o tem kiedyś indziej.

Wypowiedź Skińskiego (tytuł dorobiliśmy sami) skierowana jest do radja, ale przedrukujemy te rozumne i trzeźwe uwagi z myślą, że dotyczą one równie dobrze innych dziedzin życia artystycznego, że podobnie jak „człowiek radja“ kalkuluje na radjostuchacza, „człowiek teatru“ — na widza, zaś poeta — niestety, coraz częściej — na czytelnika „wierszy“ J. M.

\* \* \*

Uaktywnienie Radja staje się z każdym dniem widoczniejsze. Już nas nie cieszy sam fakt, że można w Warszawie za naciśnięciem guzika ebonitowego usłyszeć Londyn, Paryż czy Moskwę; — myśli się o sztuce radjowej, dojrzewa świadomość oryginalności tej sztuki, czyni się wysiłki ku zbudowaniu estetyki radjowej. Słuchowisko, to w pojęciu znawcy radja nie taka sobie komedia teatralna, odegrana przed mikrofonem, ale odrębny gatunek sztuki.

Równocześnie z wysiłkami ku zindywidualizowaniu sztuki radjowej widzimy tendencję zbliżenia słuchacza z nadawcą, odbiorcy z instytucją. Takiego zbliżenia szuka też redaktor dziennika czy tygodnika, wydawca, księgarz, kompozytor muzyczny, malarz. I ponieważ utarły się u nas pewne schematy, nałogi w ujmowaniu tego zbliżenia pomiędzy producentem a odbiorcą artystycznym, schematy i nałogi szkodliwe i balaśmucne, warto więc przypomnieć je, pokazać ich mechanizm, aby przynajmniej na terenie tak żywym i pełnym inicjatywy jak radjo nie zapuściły korzeni.

Tem więcej wydaje mi się słuszne poruszenie tej sprawy, że wiem o istnieniu specjalnego biura badania koniunktur radjowych czyli Biura Studiów, zajmującego się m. in. właśnie owym „zagadnieniem kontaktu“.

Grzechem pierwotnym ludzi, którzy zajmują się u nas popularyzacją sztuki, jest stanowisko defensywne wobec odbiorcy. Taki redaktor, wydawca, malarz czy muzyk rozumują zwykłe w ten sposób: najpierw skombinuj, co im się podoba, a potem im to dam. Nie zawsze takie rozumowanie jest wynikiem jakiegoś czy sto komercyjnego stosunku do sztuki; może być też wyrazem złe zrozumianego dydaktyzmu.

Z tą polityką defensywną wobec odbiorcy łączy się najczęściej przekonanie, że słuchacz jest nieskończenie bierny, leniwy, niepodatny na sugestje wyższego artysty, na śmielszą i głębszą myśl. Ogólna więc sytuacja wygląda tak: odbiorca jest leniwy i tępy — a równocześnie nie robi się wszystko, aby się temu odbiorcy

przypodobać. Odbiorcę nużą długie artykuły — dany mu krótkie. Odbiorca nie lubi zawiłych i oderwanych problemów. Dany mu lekkie feljety. Tak to u nas wygląda. Najpierw nie słusznie dyskwalifikuje się odbiorcę, a potem poddaje bez zastrzeżeń pod rozkazy dyskwalifikowanego.

Polskie Radjo jest, o ile sędzić można z jego obecnych programów, nastawione już ofensywnie, szuka nowych form wypowiedzi, tematów, ekspresji artystycznej. Jest więc, zdawałoby się poza linją zagrożenia. Ja jednak wierzę w demony i wiem że jeden z nich cierpi na hemoroidy — to demon rutyny. Radjo ze swego okresu bohaterstwa też przejdzie w stan bierności stabilizacji. I wtedy tamte nałogi, o których przed chwilą mówiłem, mogą się odezwać.

Nie dowierzać ankietom. Mało jest rzeczy tak zdradliwych, jak ankiet w Polsce. Ankietę to tylko materiał do wniosków, to nigdy nie obraz „stanu rzeczy“, ani tem mniej obraz możliwości zawartych w społeczeństwie. Te możliwości są zawsze szersze, trzeba je prowokować, stwarzać.

Zwłaszcza niebezpieczne są ankiety plebiscytowe, obywatelskie. Dlaczego wogóle odpowiada się na ankietę? Często dlatego, by wzburzyć w sobie poczucie czynnego udziału „w życiu społeczno-artystycznym“. Odpowiada się najchętniej na ankietę łatwą, nie wymagającą większego wysiłku myśli. To samo dotyczy reakcji

„samotnych“. Nadają popularny łatwy program — napływają listy od słuchaczy. Pochwalne. — Nic dziwnego. Słuchowisko wpadło w ucho, bo szło w kierunku starych nałogów, łatwo się podobało — łatwo też napisać o tem. Listów napływa coraz więcej. Sukces olbrzymi. — Odwrotnie. Nadaje się rzecz trudniejszą, głębszą, bardziej oporną dla słuchacza niewyrobionego. Listów mało, a te które są — mętne, niewyraźne, czasem niechętnie. I to też jest zrozumiałe. Treść głębsza trudniej toruje sobie drogę. Nie każdy waży się o nie napisać — oneśmiela, prowokuje śmiech, gasi chwejnym, niepewnym siebie. — A jakże łatwo to wszystko zamknąć w słowach: „powodzenie“ i „niepowodzenie“, „idzie“, „nie idzie“. A skoro tak się już znacznie rozumować, będzie się stale nadawało programy mierne i odsuwało jako nieaktualną wszelką inwencję wyższego poziomu. Odpowiedzi „nieliczne“, chwiejne jakże często wskazują na to właśnie, że zaczyna w umysłach słuchaczy torować sobie drogę jakaś nowa forma odbiorczości. I dlatego tak ważna jest ocena tych reakcji odbiorczych i konieczny wielki krytycyzm w przyjmowaniu „głosu ludu“. Ten głos rzadko mówi, to co mówi. Zwykle jest szyfrem, który trzeba odgadnąć.

W dziedzinie artysty w większym stopniu niż w polityce dobrym wodzem nie jest ten, kto zdobywa sobie tłum demagogicznym okrzykiem, ale ten, kto potrafi zmusić tłum, by przenieść sam siebie.

J. E. Skiński.

STEFAN FLUKOWSKI

## MEMORJAŁ ALFREDA FREYERA

Czy ogień biegł do ludzi czy ludzie do ognia?  
Kto płomień ponad dach wywiódł i w oczach zapalił?

Gdy przerywał taśmę życia rzuconą wprzód piersią  
to go własny cień dognał —  
potem cień z doskonałym ciałem na zawsze się oddalił.  
Gdy biegł po raz ostatni  
to go nie witano  
bezładną okłasków pieśnią:  
wrzące stadiony były dalekie i puste.

Pośrodku pola stanie  
na najżyźniejszej glebie, w ozimej pszenicy  
drzewo, aby było echo,  
gdy pora jak kielek jeszcze nieśmiała  
przechyla nową zielenią w słońce dalekie.  
Ja  
dębem rosnę  
najwynioślejszym w całej okolicy,  
w konarach jego jest tyle przestrzeni  
jak wielka może być chwala  
rzeki, toczącej się z gór w wiosnę.

Liście — to ptaki na gałęziach się sadowia,  
i szeleści gardziółków zielona wrzawa,  
A spodem  
wyrasta zewsząd trawa.

Po stoku ogromnej kuli —  
spokojnej ziemi —  
biegacze ruszają ostrym startem.  
Potem zakrywa ich łagodny spadek wzgórz.  
Dąb ku słońcu się chyli  
i śpiewa ptakami młodemi.  
Pod jego konary rozpostarte  
wpływa obłok wilgotny i letniej drogi kurz.

Coraz dalej rozciągają się w pogodnym lecie  
młodzieńcy —  
czola ich w wiankach upału,  
parzących kwiatach —  
stopami  
miażdżą wiatrą po łąkach rośną —

Tak naprzetaj pól i łąk  
biegnąc,  
kto pierwszy przerwie  
jak taśmę  
szosę,  
napłętą między dwoma miastami?

Kto w płomień wiatrem toczony,  
w święte naczynie ogala  
pierwszy cienie  
nieśloną kulę — tę: kształt doskonały a słony?

## Daniela Czarnego „Wzwyż“

W żydowskiej literaturze pamiętnikarskiej ostatnich kilku lat stanowi „Barg arojf“ („Wzwyż“, Wilno 1935) Daniela Czarnego, autora poezji „Lajchte Ferzn“, „Unterwegs“ i i.; pozycję bezsprzecznie najbardziej oryginalną. Już pierwszy rzut pamiętników, wydany przed 8 laty „Miszpoche chronik“ (kronika rodzinna), zapowiadał o szerokim oddechu, narratora błyskotliwego i ciekawego, przykuwającego czytelnika nietyle kamną zdarzeń, ile co najważniejszą, sposobem podchodzenia do nich. „Kronika rodzinna“ była poetycką transpozycją dziecięcych przeżyć Czarnego. Humor, z jakim Czarny opowiadał w nich o swoich latach dziecięcych, nad którymi od najpierwszej chwili zawisła groźba śmierci, słoneczna pogoda z jaką traktuje otoczenie wreszcie bezpośrednio stosunku zjawisk wskazywały odrazu, że mamy tu do czynienia nie z czystym typem pamiętnikarza, a z dziełem, które z całej swej istoty należy do literatury pięknej. Subiektywizacja materiału pamiętnikarskiego, przepojanie go liryzmem i poetyckim spojrzeniem na świat tworzyły z tej „kroniki rodzinnej“ dzieło nawskróś artystyczne.

Powodzenie i ciepły oddźwięk z jakimi spotkała się „Miszpoche chronik“ zobowiązały Czarnego do wydania drukiem dalszych wspomnień. Na łamach miesięcznika „Cukumfl“ drukowana „Partej chronik“, gruntownie miejscami w wydaniu książkowym przerobiona, oraz trzecia część „Rajze chronik“ złożyły się na doprowadzony do wojny światowej, tom pamiętników.

„Barg arojf“ Czarnego są liryczną opowieścią, romansem autobiograficznym, historią narodzin i rozwoju talentu twórczego poety. W mistrzowskiej prozie opowiada Czarny o swoim miasteczku, o rodzinie, o sobie, chorowitem i ciągle trzymającym się fartucha matki dziecka, o ruchu esesowskim w Rosji (b. dużo miejsca zajmuje w wspomnieniach Czarnego Wilno) o swych pierwiocinach poetyckich i t. p. Barwnie i obrazowo, a równocześnie z wnikliwością kreśli atmosferę literacką najciekawszego okresu w historii nowoczesnej kultury żydowskiej, okresu wzrostu literatury i rozkwitu ruchów społecznych u Żydów. Dokumentarne znaczenie, dla przyszłego historyka literatury żydowskiej, mają opisy spotkań i anegdotyczny materiał, dotyczący pisarzy D. Nomburga, A. Rejzina, Szoloma Alejchema i i.

„Wzwyż“ Czarnego czyta się jednym tchem. Jak sensacyjny romans kryminalny, pamiętniki te trzymają czytelnika w napięciu. Miejscami bawią swą anegdotą, miejscami irytują, naogół jednak wzruszają. W produkcji literackiej ostatnich lat stanowią pozycję ważką.

Pod adresem autora, który przebywa obecnie dla przeprowadzenia prac naukowych w Wilnie, czytelnictwo żydowskie wysuwa dezyderat, który nie powinien pozostać bez odpowiedzi. Czekają na dalszy tom wspomnień literackich Czarnego, na dalsze dzieje barwnego żywota, na dalsze koleje wędrowek autora wzwyż.

W. Mer.

## 52-gi numer „Kolumny Literackiej“

Numer niniejszy, jak się okazuje z nieoficjalnego obrachunku, jest 52-ym, to znaczy, żeamyka roczny okres pracy. — „Każda liszka swój ogon chwali“, ale... nie wytykając nikogo palcem, dawno już w Wilnie nie widziano, żeby jakieś pismo literackie (czy choćby dodatek) utrzymało się rok, wychodząc regularnie i bez przerwy. Ten więc fantastyczny „rekord“ zamierzamy uczcić specjalnie. Ponieważ jednak czas ogórkowy temu nie sprzyja, odkładamy celebrę na miesiąc. Wtedy to ukaże się „numer jubileuszowy „Kolumny Literackiej“ monstrualnie powiększony i nie—sły—cha—nie (miejmy nadzieję) ciekawy. Poza przeglądem sytuacji i rocznego dorobku w literaturze polskiej postaramy się zgromadzić tam prace tych pisarzy, których nasi wierni i cierpliwi czytelnicy czytali, lub czytali by najchętniej. (Red.)

Złóż datek na pomnik  
Marszałka Piłsudskiego  
Konto czekowe PKO. Nr. 146.111

IMPERITUS. — List pański przez niedopatrznie przeleżał sporo czasu niezalutwany. Przepraszamy tem serdecznie, że cała sprawa jest dla nas interesująca. Prosimy o skomunikowanie się listowne, lub osobiste. (RED.)

# Kolej zaprasza dzieci!

Niedowiarzek przekona się o tem naocznie na którymkolwiek dworcu czy chociażby tylko małej stacyi.

Jak nigdy, wszędzie tam pełno dzieci. Oczywiście przeważają chłopcy, chociaż dziewcząt również nie brak... Nie przyszł tu, aby przyglądać się niedościgłym marzeniom każdego dziecka — szybkobieżnym pociągom. Dzisiaj marzenie może z łatwością ziścić się. Trzeba tylko znaleźć jakąś starszą osobę, która jadąc gdzieś, zgodzi się za swym biletem wziąć dziecko.

W wielkiej i ponurej hałi dworca głównego w Warszawie wokół rozlicznych okienek kasowych z nogi na nogę przestępuje tłum wyrostków czy zgola dzieciaków. Bystrem spojrzeniem lustrują każdego pasażera, który przy jednym z tych okienek kupuje bilet.

— Może pan jędzie do Krakowa? — pyta z żalonym uśmiechem mały chłopiec.

— A co to ciebie obchodzi — odpowiada, nie orjentując się w pierwszej chwili pasażer.

Chłopiec robi jeszcze bardziej żalną minę.

— Bo jakby pan jechał, to co panu szkodzi zabrać jedno dziecko — i wskazuje palcem na siebie.

— Proszę pana, może mnie pan zabierze do Grodna? — skamla inny chłopczyk.

— Paniusiu, do chorego tatuścia chciałbym pojechać, pod Lwowem mieszka i umiera — koloruje jakiś wytrawny „rajcer”.

Zresztą większość tych młodocianych pasażerów, którzy pragną wykorzystać szczerze zaproszenie P. K. P., to sławne, londonowskie trampy, albo zgola polskie, wybidniałe „rajzery”. Z miasta do miasta, z jedno go końca wielkiej Rzeczypospolitej na drugi gna ich najczęściej nędza. Rozmawiam z takim właśnie, który, nie mogąc wciśnąć się na mego bezpłatnego współtowarzysza podróży, wycygał przynajmniej papierosa. Zaciąga się z lubością nalogowego palacza, który dawno już nie zasmakował tytoniowego dymu.

— No, ale tyś bracie, to czter nasty rok życia dawno za sobą zostawił — mówię, przyglądając się jego coprawda niewielkiej, ale krepiej posturce.

— Owa, żeby wszyscy ludzie chcieli prawdę mówić, toby marne widoki były. A ja w metryce mam, żem się w 1922 roku urodził.

— Ale metryka jest „lewa” — przecinam mu fachowo

— Widzę że mnie dziedzie obraża, i to wszstko za jednego marnego papierosa. Zara, hrabio, może ta dama mnie zabierze.

I już wcisnąwszy czapkę, pływając mocno czerniawemi piętami biegnie ku jakiejś starszej pani, co paczkami obładowana zmierza do kasy.

Innego znów spotkałem we Lwowie. Nieomal ze łzami w oczach błagał, żeby zabrać go do Warszawy. Miał może 10, może 12 lat i twarz barwy ziemi spalonej słońcem.

— Dopiero stamtąd przyjechałem, chłopcze. A poco chcesz tam jechać?

— Muszę znaleźć pracę. — Powiedział to tak prosto, zwyczajnie, a przecież tak przekonywująco, że nie miałem odwagi pytać go ani o rodziców, a ni o... pomoc społeczną, która widocznie o tem bezdomnem stworzeniu całkiem zapomniiała. A może kłamał...

— A jeśli w Warszawie pracy nie znajdziesz, to co będziesz robił?

— Tosamo co i tu — powiedział. I znów o nic więcej go nie pytałem.

W stanisławowskim bufecie dworcowym przy piął się do mnie czerniawy, widocznie przez

# Pełna tabela wygranych

w 3-m dniu ciągnięcia 3-ej klasy 33 Państwowej Loterii Klasowej

## I, II-gle ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na n-ry: 35922 59861 103052

Zł. 10.000 na n-ry: 42615 100809 169838

Zł. 5.000 na n-ry: 24784 147334

Zł. 2.000 na n-ry: 106727 159077

Zł. 1.000 na n-ry: 64097 86607 102678 111284 176422 157084

Zł. 500 na n-ry: 33594 57981 68791 80586 86164 79180 97121 112178 122778 129260 148793 182133 182300

Zł. 400 na n-ry: 6041 11269 25402 28257 53631 65022 77908 83813 113308

118292 135056 166208 166415 170966 180436

Zł. 300 na n-ry: 14094 20591 23792 26052 27535 38480 44790 69208 70572 133285 135580 137994 145322 149802 151946 159880 170920

Zł. 250 na n-ry: 3239 17465 19450 20563 22097 40914 44691 48102 53140 54608 55235 60097 65534 67287 67298 70322 72880 81167 91437 95190 96510 105971 116940 177979 123952 134650 136311 136720 137151 144795 155407 162294 163624 166047 170045 170779 173692 182120

180193 249 484 537 181422 533 63 775 182215 17 39 508 184553 731 871 975.

Po złotych 50

112 1003 125 88 271 85 639 2145 218 304 3407 4600 5949 8889 9582 712 942 10312 655 11078 878 926 12491 13248 669 14257 418 991 15206 649 730 16962 18917 19891 903. 22459 62 535 940 23661 754 819 964 24273 487 576 775 922 47 25584 26077 99 410 949 27425 852 28303 530 29293 31126 455 32088 177 854 33223 368 517 842 34615 794 886 35779 810 36151 362 448 704 9 37211.

38158 248 567 39368 470 80 40232 78 41417 538 674 970 42162 645 817 43322 942 44101 479 547 48 666 723 76 45529 860 46297 504 90 628 892 926 47207 523 805 48103 19 248 818 49050 710 984 51157 259 751 52341 578 97 903 53587 641 869 54236 85 924 55681 944 56647 86 750 57012 227 533 966 58539 656 709 933 59060 458 570 76 60030 460 623 71 61047 629 62629 799 817 48 980 63488 624 36 850 64174 286 385 445 91 65125 214 390 537 66875 90 67300 639 65060 107 414 890 69567 694 763 876 70812 71005 252 61 367 888 73363 571 910 74104 597 869 75142 263 747 76006 77476 532 78149 349 404 601 22 991 92 79291 699 841 940 80277 457 81336 82013 84 200 560 602 83058 235 772 84187 397 792 85256 356 58 685 739 86110 87284 366 762 88668 763 847 89553 90463 668 986 91069 92209 354 429 93661 766 94112 346 558 643 701 41 980 95208 441 560 808 977 96642 888 97050 104 357 640 829 30 99085 620 846 64 100855 101064 632 756 823 102033 362 985 103512 104178 105184 432 106108 107191 802 108092 159 446 983 92 109276 494 612 804 110177 89 281 83 359 418 45 540 967 11201 23 62 415 784 849 112019 184 228 747 130090 114010 538 613 20 115958 116165 920 60 117270 522 55 866 118087 358 119254 532 609 120513 32 723 121454 64 760 90 803 122334 560 123571 722 841 914 124236 879 949 125070 836 87 126200 357 434 705 50 127086 888 128012 38 293 980 129179 255 415 605 737 130076 785 980 131387 883 98 132795 133052 585 134063 640 944 67 135239 136130 770 973 137070 877 907 138053 63 836 139589 729 140577 837 141475 629 994 142143 93 402 143351 577 144352 702 145154 1138 524 93 146 146364 641 51 798 147158 86 622 714 148928 149135 81 206 531 51 673 729 31 150287 515 787 849 58 151456 152688 784 153232 535 673 98 844 154104 209 803 155342 156254 709 157063 229 423 37 717 886 900 158026 281 82 801 159115 414 160564 87 943 161423 790 891 986 162046 661 163370 666 164437 662 816 165625 49 166255 394 637 747 917 167498 852 68 168240 83 305 669 169283 336 452 170224 577 655 74 703 171055 171 678 890 172093 777 173042 211 32 527 174019 117 275 311 409 642 64 175152 674 176123 640 888 89 177288 827 178063 202 179237 416 80 605 733 181385 182007 353 744 818 914 183250

Po złotych 200

809 1900 2031 125 226 749 959 4194 362 877 5862 6217 332 854 7931 8717 9216 67 10023 179 945 11453 632 12198 13125 517 66 614 14315 413 524 680 916 15654 16283 717 970 17105 227 62 570 18958 19084 268 94 492 629 986. 20602 898 900 21090 522 22145 457 639 82 701 47 857 967 23119 32 87 208 37 56 395 607 91 24206 16 570 717 25054 135 354 573 885 26703 27287 717 82 909 28060 250 389 409 89 815 29106 462 747. 30550 766 826 31667 88 700 871 89 32240 642 70 968 33312 400 989 34357 35256 68 513 75 685 91 859 82 36088 253 525 74 821 37256 457 725. 38444 607 35 710 39112 312 527 46 799 40077 153 543 851 87 41113 83 209 549 42613 894 43131 44082 233 45070 46080 170 315 913 39 47215 460 660 768 48510 625 49457 641 50060 171 646 51016 349 436 52405 53895 54011 692 55058 519 31 652 979 56147 51 390 593 625 740 57097 360 58037 378 85 422 836 67 59232 417 69 60335 91 493 61200 82 372 92 698 729 66 62227 571 786 63136 217 526 35 64314 65062 182 324 540 66086 223 85 414 670 67312 26 578 741 51 68006 534 682 724 29 815 71 76 995 69118 51 378 750 70384 618 747 71025 250 72143 516 602 896 907 55 79 73184 367 987 74028 45 165 285 449 814 25 989 75025 222 308 26 890 974 76047 179 415 829 936 77114 500 618 755 909 20 78620 79204 402 80236 87 507 81719 68 834 82074 89 237 339 897 83470 85 740 857 993 84579 650 92 986 85786 86279 918 88511 26 73 89476 78 748 60 818 90934 91420 723 947 92090 665 778 93329 454 512 895 921 94225 634 95077 639 738 96048 361 405 691 96 99 864 73 922 75 97327 550 970 98301 461 553 732 99220 78 100157 716 101066 464 102269 994 103131 148 346 940 104149 483 588 789 811 105009 196 276 84 890 106254 427 107005 591 619 711 881 108079 109580 803 110176 714 111193 289 301 645 112745 113013 255 115054 470 116 218 408 117203 118031 302 41 119121 708 120395 437 702 812 83 121034 56 89 549 122064 65 86 118 97 323 671 889 917 123219 49 351 530 80 881 124161 258 334 435 510 615 857 125074 446 77 97 943 126103 55 252 562 99 631 909 127227 311 493 128048 865 129376 458 75 583 133319 789 875 131022 131 205 30 666 800 132172 80 368 911 133465 515 18 93 827 134056 350 94 619 807 30 135151 567 780 136096 495 501 772 137013 551 816 61 138139 564 716 93 139366 499 554 687 902. 140303 36 642 820 947 141111 52 272 362 664 142036 406 751 848 143 443 598 765 991 142423 863 145060 109 146491 548 59 72 847 982 147320 668 795 957 148237 44 89 549 633 149206 44 653 716 808 980. 150240 362 839 151496 707. 152075 372 97 657 986 153073 389 484 781 454162 557 689 155066 256 336 38 87 773 97 971 156361 409 534 49 157002 223 73 316 158006 42 600 159088 169 754 160270 445 509 161247 382 465 890 904 162748 917 163745 164151 260 552 930 165103 296 304 166374 529 775 899 167256 430 715 65 168091 659 72 169011 60 240 329 39 603 26 928 170171 523 95 635 712 812 80 171279 94 425 754 96 172655 173287 174865 175144 486 176154 177032 128 356 871 922 179108 489 553 777

180193 249 484 537 181422 533 63 775 182215 17 39 508 184553 731 871 975.

Po złotych 50

112 1003 125 88 271 85 639 2145 218 304 3407 4600 5949 8889 9582 712 942 10312 655 11078 878 926 12491 13248 669 14257 418 991 15206 649 730 16962 18917 19891 903. 22459 62 535 940 23661 754 819 964 24273 487 576 775 922 47 25584 26077 99 410 949 27425 852 28303 530 29293 31126 455 32088 177 854 33223 368 517 842 34615 794 886 35779 810 36151 362 448 704 9 37211.

38158 248 567 39368 470 80 40232 78 41417 538 674 970 42162 645 817 43322 942 44101 479 547 48 666 723 76 45529 860 46297 504 90 628 892 926 47207 523 805 48103 19 248 818 49050 710 984 51157 259 751 52341 578 97 903 53587 641 869 54236 85 924 55681 944 56647 86 750 57012 227 533 966 58539 656 709 933 59060 458 570 76 60030 460 623 71 61047 629 62629 799 817 48 980 63488 624 36 850 64174 286 385 445 91 65125 214 390 537 66875 90 67300 639 65060 107 414 890 69567 694 763 876 70812 71005 252 61 367 888 73363 571 910 74104 597 869 75142 263 747 76006 77476 532 78149 349 404 601 22 991 92 79291 699 841 940 80277 457 81336 82013 84 200 560 602 83058 235 772 84187 397 792 85256 356 58 685 739 86110 87284 366 762 88668 763 847 89553 90463 668 986 91069 92209 354 429 93661 766 94112 346 558 643 701 41 980 95208 441 560 808 977 96642 888 97050 104 357 640 829 30 99085 620 846 64 100855 101064 632 756 823 102033 362 985 103512 104178 105184 432 106108 107191 802 108092 159 446 983 92 109276 494 612 804 110177 89 281 83 359 418 45 540 967 11201 23 62 415 784 849 112019 184 228 747 130090 114010 538 613 20 115958 116165 920 60 117270 522 55 866 118087 358 119254 532 609 120513 32 723 121454 64 760 90 803 122334 560 123571 722 841 914 124236 879 949 125070 836 87 126200 357 434 705 50 127086 888 128012 38 293 980 129179 255 415 605 737 130076 785 980 131387 883 98 132795 133052 585 134063 640 944 67 135239 136130 770 973 137070 877 907 138053 63 836 139589 729 140577 837 141475 629 994 142143 93 402 143351 577 144352 702 145154 1138 524 93 146 146364 641 51 798 147158 86 622 714 148928 149135 81 206 531 51 673 729 31 150287 515 787 849 58 151456 152688 784 153232 535 673 98 844 154104 209 803 155342 156254 709 157063 229 423 37 717 886 900 158026 281 82 801 159115 414 160564 87 943 161423 790 891 986 162046 661 163370 666 164437 662 816 165625 49 166255 394 637 747 917 167498 852 68 168240 83 305 669 169283 336 452 170224 577 655 74 703 171055 171 678 890 172093 777 173042 211 32 527 174019 117 275 311 409 642 64 175152 674 176123 640 888 89 177288 827 178063 202 179237 416 80 605 733 181385 182007 353 744 818 914 183250

Po złotych 200

809 1900 2031 125 226 749 959 4194 362 877 5862 6217 332 854 7931 8717 9216 67 10023 179 945 11453 632 12198 13125 517 66 614 14315 413 524 680 916 15654 16283 717 970 17105 227 62 570 18958 19084 268 94 492 629 986. 20602 898 900 21090 522 22145 457 639 82 701 47 857 967 23119 32 87 208 37 56 395 607 91 24206 16 570 717 25054 135 354 573 885 26703 27287 717 82 909 28060 250 389 409 89 815 29106 462 747. 30550 766 826 31667 88 700 871 89 32240 642 70 968 33312 400 989 34357 35256 68 513 75 685 91 859 82 36088 253 525 74 821 37256 457 725. 38444 607 35 710 39112 312 527 46 799 40077 153 543 851 87 41113 83 209 549 42613 894 43131 44082 233 45070 46080 170 315 913 39 47215 460 660 768 48510 625 49457 641 50060 171 646 51016 349 436 52405 53895 54011 692 55058 519 31 652 979 56147 51 390 593 625 740 57097 360 58037 378 85 422 836 67 59232 417 69 60335 91 493 61200 82 372 92 698 729 66 62227 571 786 63136 217 526 35 64314 65062 182 324 540 66086 223 8

Dalsze obrady JIWO

Popołudniowe obrady czwartkowe Zjazdu JIWO. stały przeważnie pod znakiem historii. Zasadniczy referat „O zadaniach historjografji żydowskiej“ wygłosił nest. historyków żydowskich prof. Szymon Dubnow. Wygłosili następnie referaty: dr. J. Szacki (Ameryka) „O historjografji żydowskiej w Ameryce“, dr. Filip Frydman (Łódź) „O organizacji na uki historii i historyków żydowskich“, prof. dr. Halevy (Rumunja) „Walka o emancypację Żydów w Rumunji“, dr. H. Landau (Litwa) „Rozwój gospodarczy Litwy od 1918—1935 i jego wpływ na ludność żydowską“, dr. M. Weichert (Warszawa) „Zadania żydowskiej teatrologji“.

Uzupełniając referat dr. Weichtera po dał dr. J. Szacki wiadomość o znalezieniu w Amsterdamie 18 plakatów opery żydowskiej z końca XVIII w. (plakaty sięgają r. 1816), która wystawiła między in. utwory Mozarta, o odnalezieniu autobiografji i 53 rękopisów sztuk, twórca teatru żydowskiego, A. Goldfadena, oraz o przygotowaniu do druku drugiego tomu „Archiwum żydowskiego teatru“.

Wczorajszy dzień wypełniły obrady poszczególnych sekcji naukowych oraz „Dzień Literatury Żydowskiej“, zorganizowany przez PEN. Club.

Akademiję utworzył prezes warszawskiego PEN. Clubu żydowskiego N. Pryłucki, po czym przemówienia na tematy związane z literaturą żyd. wygłosili J. Botoszański, dr. J. Szacki, dr. M. Diamant, M. Wanwild, I. Manger, N. Majzel, L. Finkelstein, dr. J. Rubin, Z. Rejzin, M. Szalit, A. Kacyzne.

Po przerwie odczytywali swe utwory literaci N. Bomze, J. Bursztyn, Ber Horowicz, F. Halperin, N. Weinig, L. Małach, Daniel Czarny, A. Morewski, J. Perle, J. Rabon, J. Szargel. (m)

Teatr i muzyka

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, w niedzielę, dnia 18.VIII r. b. o godz. 4-ej pp.—przedstawienie popołudniowe wypełni pełna humoru i śmiechu farsa w 3-ach aktach „Hiszpańska mucha“. Ceny propagandowe, — wieczorem o godz. 8.30 — doskonała komedia amerykańska w 3-ach aktach (4 obrazach) p. t. „Klub Kibiców“ w reżyserji p. Wl. Czengery.

DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT—FRANCISZKA SZUBERTA NA SCENIE „LUTNIA“.

— Nowy sezon teatralny zainauguruje Teatr Muzyczny „Lutnia“ pełną poezji i czaru operetki Franciszka Szuberta p. t. „Domek trzech dziewcząt“.

W głównych rolach wystąpi szereg nowopozyskanych sił wraz z czołowymi ulubieńcami lat ubiegłych.

Prace przygotowawcze już są w pełnym biegu. Termin otwarcia, który jest uzależniony od stanu generalnego remontu — podany zostanie w dniach najbliższych.

TEATR „REWJA“.

— Dziś, w niedzielę 18 sierpnia — ostatnie 3 przedstawienia o godz. 4.30, 7 i 9.15 — pełnej wdzięku rewji p. t. „Dożynki“, która zawiera takie perły humoru jak „Dzieci Woronowa“, „Opera w kartce“ oraz „Bal za drągami i wiele innych. W poniedziałek jak zwykle premiera nowego programu, w którym po raz pierwszy wystąpi doskonały muzyk — ekscentryk Konrad Buff.

Rozkład jazdy autobusów Wilno—Święciany—Brasław

Z dniem 10 sierpnia 1935 r. rozpoczęły kursować autobusy na linii Wilno—Święciany—Brasław przez Miegielany, Twerzec, Widze — Opsy.

Odjazd z Wilna o 16, przyjazd do Brasławia o 23.30.

Odjazd z Brasławia o 0.30, przyj. do Wilna 8 rano.

Uwaga: Książka zażaleń na obsługę autob. znajduje się u konduktora. F-ma Szelubski.

Napad rabunkowy na Pióromoncie

Wczoraj o północy policja została zaalarmowana wiadomością o napadzie rabunkowym, którego ofiarą padła 80-letnia Doha Jospe, zam. w domu Nr. 30 przy ul. Pióromont.

Szczegóły napadu są następujące: Staruszka — właścicielka dwóch domów przy ulicy Kalwaryjskiej i na Pióromoncie zamieszkuje sama. Wczoraj około godz. 11 w nocy została obudzona ze snu jakimś szmerami. Otworzyła oczy i ujrzała na tle okna sylwetkę nieznanego mężczyzny.

W tej chwili w oczy jej uderzyło światło kieszonkowej lampki. Nie mając złudzeń co do powodów spóźnionej wizyty staruszka podniosła krzyk. Lecz zanim zdążyła krzyknąć po raz drugi silna ręka złapała ją za gardło. Staruszka usiłowała stawiać opór, lecz nieznanemu wyrzucił ją z łóżka. Następnie sięgnął ręką pod

Kurjer sportowy

Śląsk — W. K. S. Smigły 4:3

Wczoraj odbył się mecz towarzyski między benjaminkiem Ligi drużyna „Śląsk“, a W. K. S. Smigły.

Śląsk przyjechał do Wilna niemal w pełnym składzie bo tylko z 2 rezerwowymi Guroniem i Cebulą. Drużyna grała naogół słabo, afe ambitnie.

Wojskowi wystąpili bez doskonałego Skowrońskiego, którego nie potrafił zastąpić Puzyna.

Z punktu rozpoczyna się ostra gra. Już w pierwszych minutach wojskowi zdobywają dwie bramki w 6 i 7 min. przez Hajduła i Browkę.

Nie załamuje to jednak Ślązaków, którzy w

14 min. i w 43 strzelają dwie bramki przez Soda i Więcka.

Do przerwy wynik jest 2:2.

Po zmianie stron gra się ożywia. Dużo szczęścia ma Smigły, ale niestety nie mógł wykorzystać szeregu sytuacji.

Pawłowski w 15 min. zdobywa prowadzenie, ale tuż zaraz Sod strzela jeszcze jedną bramkę, a Smol w 42 min. zdobywa bramkę, która decyduje o zwycięstwie.

Wynik jest 4:3 dla Śląska. Sędziował p. Wohlman.

Dziś Śląsk gra z reprezentacją Wilna. Początek o godz. 16 m. 30.

Niedziela na boiskach sportowych

WARSZAWA.

Na Stadionie Wojska Polskiego międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy F. C. Wien a reprezentacją Warszawy.

Na Wiśle odbędzie się t. zw. pierwszy krok wioślarski w poszukiwaniu Olimpijczyków.

NA PROWINCJI.

W Katowicach międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Jugosławja. Polska wystąpi w składzie: Albański, Martyna, Bułanow, Dytko, Kollarczyk II, Kollarczyk I, Piec, Matjas, Peterek, Woźniak i Kosieliński. Sędzią meczu będzie p. Birlem.

W Łodzi mecz międzymiastowy piłkarski Łódź — Poznań.

W Krakowie międzynarodowy mecz Hakoah Wiedeń — Garbarnia.

Na jeziorach Augustowskich związkowe regaty żeglarskie Oficerskiego Yacht-Klubu i t. zw. wyścigi wyzwańcze.

W Poznaniu mecz waterpolo o wejście do Ligi pomiędzy Union a Warszawską Legją.

We Lwowie mecz o wejście do Ligi Czarni — Rewera.

W Wilnie mecz piłkarski Śląsk — Wilno. W Trokach długodystansowe pływanie mistrzostwa Polski na 6 km.

Na Śląsku raid motocyklowy „szlakiem powstańców nad Odrą“.

W Łucku mecz o wejście do Ligi PKS — KS 22 Strzelec.

W Sopotach zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego.

ZAGRANICĄ.

W Budapeszcie zakończenie akademickich mistrzostw świata.

W Brukseli zakończenie kolarskich mistrzostw świata.

W Berlinie na Grünau zakończenie wioślarskich mistrzostw Europy.

W Monachjum mecz piłkarski Niemcy — Finlandja.

W Luxemburgu mecz piłkarski Niemcy — Luxemburg.

KRONIKA

Niedziela 18 Sierpień

Dziś: Firmina B. W., Agapita Jutro: Marjana i Rufina WW.

Wschód słońca—godz. 3 m. 59 Zachód słońca—godz. 6 m. 46

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 17.VIII. 1935 r.

Ciśnienie 757 Temperatura średnia + 13 Temperatura najwyższa + 15 Temperatura najniższa + 12 Opad 1,4 Wiatr zachodni Tend.: wzrost Uwagi: pochmurno.

PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM-a do wieczora 18. VIII. 1935 r.

W całym kraju po miejscowym zachmurzeniu lub mglistym ranku w dalszym ciągu pogoda naogół słoneczna, jednak w dzielnicach północno-wschodnich zachmurzenie większe i możliwy przelotny deszcz. Dość ciepło.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Marcinkiewicz Jerzy, 2) Marcinkiewicz Janina, 3) Adamowiczówna Krystyna, 4) Michałowska Stanisława.

— ZAŚLUBINY: Ram — Archimowiczówna Liba

— ZGONY: 1) Siemaszko Paulina lat 88, 2) Dumont Olga, kasjerka „Domu B-ci Jabłkowski“ lat 52, 3) Kalina Marja lat 85

— PRZYBYLI DO WILNA DO HOTELU GEORGES'A: Rozental Tadeusz, zastęp. prez Rady z Waszawy; Cichy Leon, kierownik Oszczęd. z Jabłonkowiez; Majzner Leon, urzędnik z Sosnowca; pułk. Michalski Leonard z Mińska Mazo

Przy zaparsiu stoła, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnem złem samopoczuciu naturalna woda gorzka Franciszka — Józefa powoduje wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących.

wieckiego; ks. Janusz Juljan z Połazni; Szuster Józef sędzia Sądu Apel. z Warszawy; Wołosewicz Zygmunt, adwokat z Warszawy.

MIEJSKA

— STARANIA O KREDYT NA WYKOŃCZENIE NIE GMACHU OŚRODKA ZDROWIA. Władze miejskie wzięły starania w Warszawie o uzyskanie kredytu na wykończenie budowy domu Ośrodka Zdrowia. Budowa ośrodka zdrowia rozpoczęta została przed laty, gmach został doprowadzony pod dach, później jednak spowodu braku funduszy wykończenie budowli zostało zahamowane.

— IZBA ROLNICZA INTERWENUJE W SPRAWACH RZEŹNI MIEJSKIEJ. Izba Rolnicza zwróciła się do zarządu miejskiego z memorandumem wskazującym na konieczność uregulowania stosunków panujących na rzeźni miejskiej przez przeprowadzenie dalszej obniżki opłat.

Sprawa rzeźni miejskiej ma być ponownie debatowana na najbliższem posiedzeniu zarządu miasta.

GOSPODARCZA

— PODŁUG DANYCH MIEJSKICH WŁADZ PRZEMYSŁOWYCH w ciągu ubiegłego miesiąca na terenie Wilna uległo likwidacji 17 przedsięwzięć handlowych, 4 przemysłowe i 7 rzemieślniczych. Są to przeważnie drobne przedsiębiorstwa.

W tym samym czasie powstało 21 nowych przedsiębiorstw handlowych. Są to przeważnie sklepy o charakterze sezonowym, jak sódowiarnie, owocarnie itp.

— ENERGENICZNE ŚCIĄGANIE ZALEGŁOŚCI Z TYTUŁU PODATKU WOJSKOWEGO. Rozpoczęła się już egzekucja zaległych należności z tytułu podatku wojskowego za lata 1933 i 1934. Egzekutorzy ściągają należność wraz z karą za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi. Jednocześnie Zarząd miasta przeprowadza wymiar podatku wojskowego za rok 1935.

Z KOLEI

— Restauracja dworca wileńskiego. Władze kolejowe przystąpiły do restauracji dworca wileńskiego. Dworzec zostanie odremontowany i cały z zewnątrz pomalowany.

SPRAWY SZKOLNE

— ŻEŃSKA SZKOŁA ZAWODOWA STOWA RZYSZENIA „SŁUŻBA OBYWATELSKA“ W Wilnie przyjmując zapisy uczenia na rok szkolny 1935-36 od dnia 19 sierpnia r. b. w lokalu szkolnym przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 5.

Sekretariat czynny codziennie oprócz świąt od godz. 10 do 13-ej.

— ŻEŃSKA SZKOŁA ZAWODOWA DOK SZTAŁCAJĄCA IM. MARJI KONOPNICKIEJ W Wilnie Polskiego T-wa Pracy Oświatowej „Światło“ przyjmuje zapisy od dnia 19 sierpnia r. b. w lokalu szkolnym przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 5.

Sekretariat czynny codziennie oprócz świąt od godz. 10—13.

— PRYWATNA VI KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA „DZIECKO POLSKIE“ Wilno, ul. Mickiewicza nr. 11 m. 11 przyjmuje zapisy do wszystkich klas i do Przed szkola codziennie w godz. 12—15. Rutynowane siły nauczycielskie. Trokiska opieka wychowaw

Adam Galiński dyrektorem Ubezpieczalni

Jak się dowiadujemy, w wyniku konkursu na stanowisko dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie został zatwierdzony przez ministra Opieki Społecznej p. Adam Galiński, dotychczasowy p. o. dyrektora tej Ubezpieczalni.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 18 sierpnia 1935 roku.

8,30: Pieśń; 8,33: Gazetka rolnicza; 8,45: Pobudka do gimnastyki; 8,48: Gimnastyka; 9,02: Mała Ork. P. R. 9,15: Dziennik poranny; 9,25: Pogadanka sport-turyst. 9,30: „Szlakiem powstańców Śląskich nad Odrę“. 10,10: Mała Ork. P. R. 10,30: Transm. nabożeństwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Podrózujmy; 12,20: Poranek muzyczny. 13,00: „Urwis“ K. Katerwy; 13,20: D. c. poranek muzyczny; 14,00: „Tęczyki wyzinek“; 14,45: Koncert żyćzeń; 15,00: Audycja dla wszystkich; 15,45: Czy nowy kierunek polityki rolnej jest dla rolnika korzystny; 16,00: Transm. fragm. uroczystości I Marsz Szlakiem Powstańców Śląskich; 16,30: Kwadrans muzyki dawnej; 16,45: „Ondyna druskienicka“ szkic literacki wygł. Tadeusz Łopalewski; 17,00: Dla naszych letników i uzdrowisk; 18,00: „Koncert jakiego świat nie słyszał“; 18,15: Muzyka operetkowa; 18,30: Cała Polska śpiewa; 18,45: Granica polsko-sowiecka — Teodor Bujnicki. 19,00: Program na poniedziałek; 19,10: Koncert reklamowy; 19,25: Utwory Mieczysława Karłowicza; 19,50: Biuro Studium rozmawia ze słuchaczami; 20,00: Koncert Ork. P. R. 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20,50: Dziennik wieczorny; 21,00: Fragm. międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska—Jugosławja; 21,20: Muzyka taneczna; 21,30: Na wesolej iwowskiej fali; 22,00: Wiadomości sportowe; 22,20: Nasza marynarka gra. 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 19 sierpnia 1935 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Pob. do gimn. 6,36: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik poranny; Pogadanka sport-turyst.; Muzyka; 8,20: Program dzienny; 8,25: Wskazówki praktyczne; 8,35: Wskazówki praktyczne; 8,40: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Dziennik poł. 12,15: Koncert Ork. 13,00: Chwilka dla kobiet; 13,05: Z oper Modesta Mussorgskiego; 13,30: Przerwa; 15,15: Muzyka jazzowa; 15,25: Życie artystyczne i kultura nie miasta; 15,30: Zespół Haliny Adamskiej-Grossmanowej; 16,00: Audycja dla dzieci p. t. „W co się będziemy bawili?“ 16,15: Utwory Gershwna; 16,50: Odcinek prozy; 17,00: Recital woloncelowy Józefa Mikulskiego; 17,30: Muzyka kameralna; 18,00: Płynny węgiel; 18,15: Cała Polska śpiewa. 18,30: Z litewskich spraw aktualnych; 18,40: Chwilka społeczna; 18,45: Piosenki angielskie; 19,05: Program na wtorek; 19,15: Koncert reklama; 19,30: Audycja żołnierska; 19,50: Co czytać? 20,00: Skryżka ogólna; 20,10: Arje i duety operowe; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z życia dawnej i współcz. Polski; 21,00: Koncert symfoniczny Ork. P. R. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,10: Mała Ork. P. R. 23,03: Kom. met. 23,05: D. c. Małej Ork. P. R.

Na łotwę

Ułgowe indywidualne PASZPORTY 150 złotych. WYCIECZKA zbiorowa od 2 do 11 września z utrzymaniem w pensjonatach I kat. — 180 zł. Zapisy do 21 b. m. ilość miejsc ściśle ogranicz. ORBIS — Mickiewicza 20, tel. 883.

eza. Komplety języka francuskiego. Lokal higieniczny, przestronny, słoneczny, świeżo gruntonie odremontowany. Opłaty szkolne znacznie niższe. Ustępstwa dla niezamożnych przewidziane.

RÓŻNE.

— POLSKIE TOWARZYSTWO KRZEWIEŃ WIEDZY HANDLOWEJ I EKONOMICZNEJ W WILNIE, OGŁASZA NINIEJSZYM KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA INSTYTUTU NAUK HANDLOWO-GOSPODARCZYCH W WILNIE. Instytut jest 3-letnią szkołą handlową typu licealnego. Instytut posiada 3 Wydziały: Ogólnohandlowy, Rolniczo-Handlowy i Samorządowy.

O stanowisku dyrektora mogą ubiegać się osoby odpowiadające niżej wymienionym warunkom:

- 1) wiek ponad 35 lat; 2) obywatelstwo Państwa Polskiego; 3) nieskazitelna dotychczasowa przeszłość; 4) wykształcenie wyższe obowiązkowe — pożądanę handlowe, ekonomiczne lub prawne; 5) przygotowanie teoretyczne oraz praktyczne do pracy w szkolnictwie zawodowym.

Ponadto kandydaci muszą odpowiadać wsiy skłim warunkom przewidzianym w ustawie z dnia 11. III. 1932 r. o prywatnych szkołach, zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. Ust. R. P. Nr. 33, poz. 343 1933).

Do stanowiska dyrektora przywiązane jest zasadnicze uposażenie miesięczne 600 zł.

Poza tem dyrektor może poza 6-ciu obowiązkowymi godzinami tygodniowo wykładać objąć dodatkowe wykłady osobno płatne.

Termin wnoszenia podań do dnia 1. IX. rb.

— CUKIER SKAŻONY DLA PSZCZÓŁ. T-wo Pszczelnicz z Wileńskiej (Wilno, ul. Ofiar 2— Izba Roln.) przyjmuje do dnia 15 września r. b. zapisy na cukier skażony bezakcyzowy do je siennego podkarmiania pszczoł w ilości 2 kg. na pień, na podstawie zaświadczeń gminnych lub magistratów o ilości posiadanych pni, od tych członków, którzy cukru w roku bieżącym jeszcze nie otrzymali. Zarząd Towarzystwa.

elegancki wygląd  
wspaniały kraj  
pierwszorzędny materiał

**OPUS**

oto zalety  
każdej koszuli

**HELIOS**

Czołowy  
film produkcji euro  
pejskiej 1935 r. p. t.

**DWIE SIEROTY**

Potężny dramat życiowy. W rolach głównych uroczę, nowoodkryte gwiazdy europejskie: Rosino Dereane i Renne Saint Cyr oraz genialny tragik francuski GABRIEL GABRIO.  
Nad program: Najnowsze aktualia. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Pocz. o g. 4-6-8-10.15

**CASINO**

Dzisiaj  
Początek o 2-iej  
2 wspaniałe filmy

**GRETA GARBO**  
**Zoo in Budapest**

Ramon Navarro w filmie „Mata Hari“  
przepiękny film rozgrywający się na tle  
ogrodu zoologicznego p. t.  
Niezwyczajnie frapująca treść.

Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter 54 gr.

**PAN**

Dzisiaj 2 przeboje  
Początek o 2-iej  
Ceny niższe

**SHIRLEY TEMPLE**

— REWOLUCJA ŚMIECHU — oraz DAMA OD MAKSYMA

Już w następnym programie: Trujący czas egzotyizmu w filmie

**Niewolnica z Mandalay**

Dzieje kobiety oddanej na łup bestjalstwa mężczyzn.

**OGNIKO**

Dzisiaj wzruszający do głębi dramat kobiety, która szukała prawd. miłości  
**BURZA O BRZASKU**

W rolach głównych: Kay Francis i Hils Asther

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Pocz. seans. o g. 6-iej, w niedz. i św. o 4-iej p. p.

**REWJA**

Balkon 25 gr.  
Program Nr. 34 p. t.

**Dożynki**

Rewja w 2 cz. i 14 obr. z udz.: K. Ostrowskiego, Basi Relskiej, Zofii Duranowskiej, B. i H. Janasz-  
ków, Al. Gronowskiego, St. Czerwińskiego, Leny Wajnowny. Codziennie 2 seanse: o g. 6.30 i 9.15  
W niedzielę i święta 3 s.: o g. 4.30, 7-iej i 9.30 wiecz. W soboty kasa czynna do g. 10-iej.

przez uproszczenie  
**BÓLACH  
GŁOWY**  
STOSUJE SIĘ PROSZKI  
**„PSZCZOŁKA“**  
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR“ WARSZAWA

Koncesjow. przez Kuratorjum Okr. Szk. Wil.

**KURSY NATURALNE**

im. St. Żeromskiego  
System nauki półroczny. Zakres mała i duża  
matura. Wykłady na niższych kursach w-g  
nowego programu gimnazjum.  
Siedziba Kursów — Mickiewicza 19.  
Zapisy przyjmują się od g. 16 20, a w godz.  
rannych od 10—12. Portowa 10—3, tel. 2 08

**KATOL ZABIJA  
LOWADY  
ROBACTWO**

Przed MWOJTKIEWICZ  
Wilno, Podgorna 5 m 1, tel. 20-14

**CHCESZ:**

mieć dobrze prowadzoną buchalterję,  
przepisać na maszynie,  
przetłumaczyć na, lub z języka obcego,  
zainkasować składki członk. związku,  
zasięgnąć informacji w zakresie ustaw  
skarbowych i ubezpiecz. socjalnych,  
dać inne polecenie w zakresie prac biu-  
rowych.

**SZUKASZ:**

lokatora solidnego,  
mieszkania dobrego,  
nabywcę na nieruchomości,  
placu lub domu do nabycia,

**IDŹ DO**

**SPÓŁDZIELNI PRACY  
PRACOWN. UMYŚŁÓW.**

w Wilnie, ul. Jagiellońska 6, tel. 22-24

ZALATWISZ PRĘDKO, SOLIDNIE,  
TANIO, PUNKTUALNIE.

**Do sprzedania**

DOM nowy, drewniany,  
jednopiętrowy, z ogro-  
dem — na dogodnych  
warunkach. Wiadomość  
ul. Bisk. Bandurskiego 6

**Potrzebna**

pracowniczka do Za-  
kładu Fryzjerskiego w  
salonie damskim  
„Borys“, ul. Bakszta 1  
róg Wielkiej

Choć jest kryzys, choć jest bieda  
Lecz bez „OLLA“ żyć się nie da!

**“OLLA“**  
Gum..?

**Gimnazjum** Humanistycz.-Koedukac.  
z oddział mat.-przyrod.  
dla dorosłych  
**im. Ks. Piotra Skargi**  
Wilno, Ludwisarska 1.

Przyjmuje wpisy I. II. III. nowego ustroju,  
oraz kl. VI, VII, VIII uczniów(nic) od lat 18  
Kancelarja czynna codziennie od 4—6 pp.

**Nowootwarte (we własnym nowym lokalu)**  
**GIMNAZJUM IM. KS. PIOTRA SKARGI**  
w Wilnie

Przyjmuje wpisy uczniów w wieku szkolnym  
do klasy I, II i III nowego typu.  
— Nauka przed południem.  
Kancelarja czynna codzien. od g. 16 1/2—18 1/2  
tymczasowo w lokalu gimnazjum dla dorosł.  
ul. Ludwisarska 1

przebieg  
**KOWALSKINA**  
LECZY SIĘ PRZY UBOCZNYCH  
BOLECIACH

PRZY  
**HEMOROIDACH**  
(KRWAWIENIE, SWIŁBIE,  
SZCZĘCIE, BÓLE)  
**VARICOL**

**DOKTÓR  
ZELDOWICZ**

Chor. skórne, wenerycz-  
ne, narządów moczow.  
od godz. 9—1 i 5—8 w

**DOKTÓR  
Zeldowiczowa**

Choroby kobiece, skór-  
ne, weneryczne, narząd-  
ów moczow. od godz. 12—2 i 4—7 w.  
ul. Wileńska 28, m. 3  
tel. 2-77

**DOKTÓR  
ZYGMUNT  
KUDREWICZ**

Chor. wenerycz., syfilis,  
skórne i moczopłciowe  
Zamkowa 15, tel. 1960  
Przyjm. od 8—i i 3—8

**DOKTÓR  
J. PIOTROWICZ-  
JURCZENKOWA**

Ordynator Szp. Sawicz  
Choroby skórne,  
weneryczne kobiece  
Wileńska 34, tel. 1866  
Przyjm. od g. 5—7 w.

**DOKTÓR  
Blumowicz**

Choroby weneryczne,  
skórne i moczopłciowe  
Wileńska 21, tel. 9-21  
Przyjm. od 9—1 i 3—7  
w niedzielę 9—1

**AKUSZERKA  
M. Brzezina**

masaż leczniczy  
i elektryzacje  
Zwierzyniec, T. Zapa,  
na lewo Gedyminowska  
ul. Grodzka 27

**AKUSZERKA  
Śmiałowska**

przeprowadziła się  
na ul. Wileńską 10—4  
tamże gabinet kosmet.  
usługa zmasażczki, bre-  
dawki, kurżajki i węgry

**DOKTÓR  
Zaurman**

choroby weneryczne,  
skórne i moczopłciowe  
Szopena 3, tel. 28-74  
Przyjm. od 12—2 i 4—8

**LEKARZ-DENTYSTA  
Rozenberg-**

Ajzensztadtowa  
ul. Wielka 30—12  
przyjście 10—6

**AKUSZERKA  
Marja  
Laknerowa**

Przyjmuje od 9—7 w.  
ul. J. Jasińskiego 5—20  
róg Ofiarnej (obok Sądu)

**Parcela budowlana**

w Tupaciszkach obok  
przystanku kolej Kolonja  
Wileńska, okazynie  
do sprzedania. Ma-  
lowicze położenie, do-  
skonałe warunki tere-  
nowe i komunikacja (35  
pocłógów na dobę i 7  
minut jazdy od Wilna.  
Parcela ogrodzona, za-  
opatrzona w studnię i  
kamienie na piwnicę i  
fundament. Dowiedzieć  
się na miejscu: Tupa-  
ciszkki, Rumszewicz,  
bądź: Wilno, Zwierzyn-  
niec, Sosnowa 16—4  
od godz. 15-iej do 16-iej

**Piekarskie maszyny**

budowa pieców, maszy-  
ny młyńskie, turbiny  
wodne. Informacji udz.  
FR. ŚWIĄTECKI  
Wilno, ul. Trocka 13—2

**Sprzedam  
samochód**

w dobrym stanie  
(kareta) mer. „Paige“  
bardzo tanio  
Dzielna 36—1, tel. 2187  
(Zwierzyniec)

**DO WYNAJĘCIA  
mieszkanie**

z wszelkimi wygodami  
Kolejowa 15

**MIESZKANIE**

5 pokojowe z wszelkie-  
mi wygodami przy ul.  
Jakoba Jasińskiego 16  
do wynajęcia

**MIESZKANIE**

4-pokojowe z wszelkie-  
mi nowoczesnymi wy-  
godami (balkon w prze-  
słicznym sadzie) do wy-  
najęcia—Kolejowa 9

**MIESZKANIE**

5 pokoi, przedpokój,  
kuchnia, balkon, wana-  
na — ze wszelkimi wy-  
godami do wynajęcia  
Zygmuntowska Nr. 8

Do wynajęcia 5-poko-  
**MIESZKANIE**

ze wszelkimi wygodami,  
1-e piętro, suche,  
cieple, blisko Sądu —  
Tartaki 19. Ogląd. 3—6,  
tel. 3 52 i ub 2 18

**DO WYNAJĘCIA  
MIESZKANIE**

3 pok., kuchnia, łazien-  
ka i wszelkie wygody  
Tartaki 34a

**DO WYNAJĘCIA**

1 lub 2 POKOJE, sło-  
neczne, z wygodami —  
Mickiewicza 22a, m 33

**Pokój lub dwa**

z dobrą opieką dla uz-  
czającej się młodzieży -  
całodziennym utrzyma-  
niem. — Wiadomość  
w administracji

**Pokój**

do wynajęcia, duży, u-  
meblowany, z osobnym  
wejściem, dla pana —  
Mostowa 9—26, parter

**Pokój umebl.**

ładny, front., słoneczny  
z wszelkimi wygodami  
do wynajęcia. Słowac-  
kiego 19 m. 4, i piętro

**Dwum solidn. panom.**

najchętniej ofic. wynaj-  
mę pokój w nowoczes-  
nym eleg. mieszkaniu  
za umiarkowaną cenę  
Do użytku sublokato-  
rów wana i telefon  
Wilkomierska 5 m. 10/12  
w godz. 8—10 i 15—17

**SKLEP**

duży, ładny, z wygod  
do wynajęcia przy ulicy  
Wileńskiej 20 róg Gdań-  
skiej. — informacje na  
miejscu.

**Potrzebne**

4 pokojowe mieszkanie  
z wszelkimi wygodami  
(1-sze piętro). Oferty do  
„Kurjera Wileńskiego“  
pod „Solidny lokator“

**JODY** przystań

odpoczyn-  
kowa na wsi, przyjmuje  
rok cały osoby szuka-  
jące spokoju, wypoczyn-  
ku i zdrowego odży-  
wiania. Opieka, kaplica,  
lekarz, poczta na miej-  
scu. Warunki b. przy-  
stępne. — Wiadomość:  
Jody, K. Morska

**MAMKA**

młoda, zdrowa do 2 u  
miesięcznego dziecka  
poszukiwana. Dowiedz  
się: ul. Tatarska 20—27

**Biuro**

**matrymonjalne**

łączy związki małżeń-  
skie i separowanych  
w-g życzenia osób za-  
interesowanych. Posiada  
duży wybór Pań i  
Panów z majątkiem, go-  
tówką i bez. Dyskrecja  
zapewniona. Cała tran-  
zakcja pośrednictwa wy-  
nosi jeden złoty, którą  
to sumę, proszę prze-  
kazywać na konto nr.  
145979. T. Rudzki, Ka-  
lisz, Babina 3.

**Biuro**

**matrymonjalne**

posiada tysiące Pań i  
Panów zdecydowanych,  
którzy z braku znajo-  
mości tą drogą szukają  
sobie partii. „AMOR“  
Sosnowiec, Kamienna 6  
(Oferty wysyłamy dy-  
skretnie).

**RESTAURACJA**

w centrum miasta  
powiatowego

**do sprzedania**

z powodu choroby.  
Oferty składać w Sto-  
warzyszeniu Kupców  
Polskich w Wolkowsku

**Sprzedaje się pies**

**BULDOG**

niemiecki (sześć-mie-  
sięczny) uszy i ogon  
obcięte. Telefon 817.

W lipcu 1935 roku

**zginął pies**

rasy foksterjer angiel-  
ski, ogon nie obcięty,  
wabi się „Murzyn“.  
Wynagrodzenie 100 zł.  
Zawiadomić tel. 8-17

**DOMEK murowany**

ogród i sad — 2000 m<sup>2</sup>

**DO SPRZEDANIA**

Wiadomość Wilno, ul.  
Jagiellońska 16 m. 9  
(czytelnia) w dniu pow-  
szednie od 12 — 18-iej

**Do sprzedania**

**DZIAŁKA**

630 mtr. kw.

Senatorska 19 m. 1

**Do sprzedania**

**7 ha ZIEMI**

można na parcele, od  
50 gr. metr, przy ulicy  
Wilkomierskiej nr. 161.  
Dowiedzieć się: Szesz-  
kińska 8—2

**KUPIĘ**

**kajak 2-osobowy**

w dobrym stanie.

Oferty do administr.

„Kur. Wil.“

**Pierwszorzędny**

**Zakład Fryzjerski**

**„ITALJA“**

Wielka 49

Golenie 15 gr.

Strzyżenie 25 gr.

Fryzowanie 50 gr.

**Młoda,**

inteligentna, ze średn.

wykształceniem panna

— poszukuje jakiegol-  
wiek bądź pracy biuro-  
wej lub do dzieci (na  
wyjazd), zna się na go-  
spodarstwie i szyću.  
Zgłoszenia do Redakcji  
pod „Z. P.“

**UDZIELAM**

**LEKCYJ**

w zakresie gimnazjal-  
nym z polskiego, fizyki,  
chemii i matematyki.  
Zgłoszenia do admin.  
„Kurjera Wileńskiego“  
pod „Solidnie“

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppł. Reklamów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 5—6 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 30.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odroczaniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 8 zł.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkam. — 10 gr. za wiersz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-re łamowy, za tekstem 8-mie łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miesiąc.

